

Kurier Łódzki

uwazamy że:
 W dyskusji ligowej zarówno przedstawiciel Polski Raczynski jak i przedstawiciel Francji podsekretarz stanu Cot, podnieśli z naciskiem, że chodzi tu o nienaruszalność zobowiązań traktatowych i opartych na nich stosunków terytorjalnych. Przedstawiciel Niemiec milczał. Milczenie to miało niewątpliwie swą głośną wymowę dla wszy-
 stkich”.
 (Patrz art. wstępny str. 3.cia)

Numer pojedynczy 15 gr. Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11. Skrzynka pocztowa 132
 Telefon: Redakcji nr 102-29 i 138-38. Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
 Redaktor lub jego zastępca otrzymuje 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wzrost Prenumeraty tel. 182.46. Doba pocztowa słazyczna ryczałtem

Pogorszenie zahamowane.

Zapowiedzi lekkiej poprawy sytuacji. Mowa min. Zawadzkiego. Deficyt budżetu nie przekroczy przewidywań.

WARSZAWA, 23.1. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej obszerne przemówienie wygłosił minister skarbu Zawadzki, w którym powiedział m. in.:

Konsepca budżetu opracowana przez rząd, spotkała się z iluzjami krytykami, m. in. na wczorajszym posiedzeniu tej komisji. Zarzuty te dążyły do stwierdzenia, że z jednej strony, że wydatki zostały zapreliminowane za wysoko, z drugiej, że dochody zostały również za wysoko za preliminowane i że deficyt, który został przewidziany przez wniesiony projekt rządowy będzie znacznie i znacznie wyższy. Proszę Państwa! Ja nie idzie się tu o sytuację naszą była łatwa. Sytuacja naszą w roku bieżącym jest trudna, tak samo trudna, jak od 2 lat. Z temi trudnościami przez 2 lata dawaliśmy sobie radę i w dalszym ciągu radę sobie damy. Pomiedzy za rzutami które czytałem w prasie a które znalazły odzwierciedlenie na wczorajszym posiedzeniu, spotkałem się z tem że to, co mówimy o utrzymaniu równowagi, jest nieprawdą. Że tej równowagi nie ma. Gdy mówimy o równowadze budżetowej, to mamy na myśli bilans. Mamy na myśli że w każdym okresie możemy przewidzieć pokrycie na wszystkie wydatki, że nie przedobraliśmy i nie przedsięwzięliśmy takich wydatków na które nie mamy pokrycia i wobec tego nigdy nie znajdowaliśmy się i nie znajdujemy się w takiej sytuacji aby uciekać się do jakichkolwiek środków niebezpiecznych dla podźsania naszej gospodarki narodowej, w ten sposób czy inaczej pomyslanych.

wskaznikiem ogólnej sumy tranzakcyj ogólnej masy obrotów. To też o ile opłaty stempelowe przez te wszystkie lata zmniejszały się, o ile szczególnie zmniejszyły się przez pierwsze miesiące roku zeszłego, to pod koniec roku nastąpiło pewne wyraźne ustabilizowanie a początek roku bieżącego wykazał pewien wzrost. Chciałbym zwrócić uwagę Panów ściśle na to, co mówię: Powiadam: nie widzę obiektywnych faktów uzasadniających twierdzenie o pogorszeniu się sytuacji. Widzę obiektywne fakty, pozwalające przypuszczać, że się polepsza. Nie twierdę, że ta sytuacja się polepsza, w szczególności nie twierdzę, nawet nie sadzę, aby okres najbliższego półrocza czy roku mógł być okresem dobrej konjunktury. Przeciwnie analiza ogólnej sytuacji gospodarczej doprowadza mnie do wniosku, że na te dobra konjunkturę jeszcze znacznie za wcześnie. Mówię o pewnym lekkim polepszeniu jeżeli nawet przypuścimy, że jesteśmy w okresie likwidacji kryzysu, okresie jak wiadomo najcięższym, to jednak i tu są możliwe pewne zmiany, pewne obniżenie się i podnoszenie się poziomu. Opieram się na następujących przesłankach: Niema już od dłuższego czasu żadnej nadprodukcji, nema wytworzenia na skład. Czy z drugiej strony obiekt płeniędzy przedstawia jakie groźne cechy. Znowu przybliżone porównawcze cyfry doprowadza mnie do wniosku, że tego niema. Niema ani nadmiaru zapasów ani braku zapotrzebowania ze strony społeczeństwa. Jest w tej chwili trudność połączenia spóżywcy z wytwórcą.

PAŃSTWO A ŻYCIĘ GOSPODARZCZE.
 Mówiąc o interesach życia gospodarczego i interesach państwa minister wskazał m. in. że nie wszystko co jest w interesie życia gospodarczego, jest w interesie skarbu państwa i odwrotnie. Otóż kiedy stajemy wobec konfliktu między interesem państwa i interesem życia gospodarczego to niema dla nas wątpliwości. Tam decyzja jest podyktowana odrą. Uważamy, że państwo i jego potrzeby są tak ważne i przekraczające wszystko, co można wymagać z innej strony, że tu żadnego ustępstwa nie zrobimy (oklaski). To, co życie gospodarcze będzie mogło osiągnąć i co z tego będzie można na potrzeby państwa zabrać, to państwo zabrać się zdecyduje. Nie zabierzemy wszystkiego i życiu gospodarczemu zostawimy dostateczną ilość czynników ożywczych do dalszego rozwoju lecz w granicach, w których to jest możliwe. Teraz w okresie kryzysu, kiedy niezbędne jest utrzymanie mocy państwa, w tym okresie żadnego kompromisu robić się będziemy mogli i będziemy musieli w pełni możliwości wykorzystać.

DEFICYT 361 MILJONÓW.
 Z tego przeglądu wynika, że obawiać się znacniejszego deficytu niż tego, który został przewidziany, nie mamy potrzeby. Te obniki które wprowadza referent, zmniejsza nasze do chody o około trzydziści kilka milionów, deficyt więc, który był preliminowany ponad 361 milionów, wyniesie ponad 390 milj. Jest to bardzo cieżkie zagadnienie dla ministra skarbu. Deficyt, który został zapreliminowany, przekracza możliwości zawarte w rezerwach skarbowych, a więc albo będziemy mogli przeprowadzić pewnego rodzaju oszczędności (pewne źródła tych oszczędności już zostały wymienione), albo będziemy się musieli uciec do operacji kredytowych. Nie chodzi tu o jakąś wielką operację kredytową na rynkach zagranicznych. Nie chodzi tu o sumę względnie wielką. Chodzi o sumy nieznaczące, które w formie normalnych finansowych operacji, formie korzystnej dla lokujących pieniądze, będziemy mogli najzupełniej łatwo przeprowadzić. Jeżeli chodzi o pojemność, to ta niewątpliwie zarysowuje się.

WYDATKI I DOCHODY.
 To jest równowaga, która jest istotnie wartościowa istotnie niezbędna. To jest ta równowaga która została przez dwa lata pomimo trudnej sytuacji zapewniona. To jest równowaga którą możemy zapewnić w dalszym ciągu, analizując dokładnie wydatki które nas czekają i wiedząc jakie mamy środki do pokrycia tych wydatków. Nie będe tu analizował wydatków. Wydatki te były przedmiotem badań na szeregu posiedzeń poprzednich. Przypuszczam, że analiza ta powierzyła to, że wszystkie wydatki, które zostały zapreliminowane, są wydatkami niezbędnymi. Czy także są absolutnie niezbędnymi? Może być że nie. Gdyby się nie znalazło pokrycie na dokonanie tych wydatków, to właśnie one nie zostaną dokonane. Przechodzimy do strony dochodowej. Jeżeli chodzi o wpływ z podatków danin i monopolów, to przede wszystkim o 60 proc. ogólnych dochodów budżetowych. Oczywiście rzecz że równowaga budżetu będzie zależała od tych dochodów. Ze środków zarządzanych przez Ministerstwo Skarbu. Spotkałem się w ostatnich chwilach z pesymistycznymi zapatrywaniami na dochody społeczne. Uważam, że zapatrywania te są istotnie pesymistyczne. Tego pesymizmu, rząd utrwałeć i rozpowszechniać nigdy nie będzie miał po temu podstawy. Powtarzam, że zdają sobie sprawę z trudności sytuacji.

Niema jednak takiej infeltywy, którąby to połączenie i dostosowanie produkcji do potrzeb spóżywcy mogła doprowadzić do skutku. Akcja rządu od dłuższego czasu jest skierowana ku temu, że by tę infeltywę robusić.

PODATKI I ZALEGIŃCI.
 Mówiąc o zaległościach czekujących minister, poruszył sprawę podatku majątkowego. W tej sprawie jest opracowany odpowiedni projekt. Projekt polega na tem, żeby obciążenie czysta wartość majątku po potrąceniu wszystkich ciężarów obciążających te wartości — podatkiem rocznym w sumie 2 pro mille, natomiast nie byłym za wprowadzeniem innych podatków.

Już w zeszłym roku, kiedy była mowa o nowelizacji podatku dochodowego przedstawiałem się projektem rozciągnięcia tego podatku na tych, którzy dotychczas byli z niego

Dziś w numerze:

- CHARAKTEYSTYKA POIŃZENIA GOSPODARCZEGO POLSKI — Str. 2
- BLOKADA ŚRÓDMIESCIA WIEDNIA — Str. 2
- OBRADY SEJMU — Str. 2
- NOC TRAGICZNYCH WYPADKÓW W NIEMCZECH — Str. 2
- WALKA Z PLAGA GRZYŃIÓW W ŁÓDZI — Str. 4
- NOWI ŁAŃCZY SADU PRACY — Str. 4
- CZĘŚCIOWE URUCHOMIENIE WIDZKIEJ MANUFAKTURY — Str. 4
- ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W ZAKŁADACH SCHLOSSEROWSKICH — Str. 5
- CECULA GIELDY — Str. 6
- NOCNE DYZURY APTEK — Str. 6
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

udziału B.G.K. w firmie „Scheibler i Grohman” Ani państwo ani B.G.K. nie miały zamiaru wchodzić, jako udziałowców do firmy „Scheibler i Grohman”. Została zrobiona inna operacja: ponieważ B.G.K. ma wierzytelność na tej firmie i ponieważ chodzi o to, aby zapewnić płynność akcji sanacji firmy, więc chodzi o zdepotowanie 50 procent akcji, jako dodatku w gwarancji i możliwość dysponowania zarządem tej firmy dopóki nie zostanie usanowana. Potem te 50 procent wróca ewentualnie do swych właścicieli.

DUŁGI ZAGRANICZNE.
 Teraz jeszcze skierowano do mnie prośbę abym przedłożył Sejmowi dokumenty odnoszące się do naszych pertraktacji z rządami wierytelności w szczególności z rządami Stanów Zjednoczonych co do długów między państwowych. Dokumenty te zostaną przedstawione tak, że to życzenie panów będzie spełnione.”
 Złożył zabrakł głos referent poseł Holwński który po szeregu wyjaśnień postawił wniosek następujący: wobec przedłożenia Sejmowi przez N. I. K. sprawozdań z dokonanej rewizji w B.G.K. komisja budżetowa wnosi: „Wysoki Sejm uzna wnioski Klubu Narodowego w tej sprawie za bezprzedmiotowe.”
 W głosowaniu przyjęto w drugim czytaniu napierw budżet Ministerstwa Skarbu, a następnie powyższy wniosek.
 Następane posiedzenie dziś o godz. 10.30.

SCHLEICHER — CZY ŻNÓW PAPEREN?

Krytyczne chwile rządu Rzeszy. Dziś oczekiwana dymisja gabinetu. We wtorek plenum Reichstagu.

BERLIN, 23.1 (PAT) — Konwent senatorów Reichstagu po krótkiej naradzie postanowił wyzwać plenum Izby na wtorek dnia 31 stycznia r. b. na godz. 3-a po poł. Porządek dzienny posiedzenia Reichstagu przewiduje wysłuchanie deklaracji rządowej. Dyskusja nad tem oświadczeniem rozpoczęła się w środę.

W tym wypadku — podkreśla dziennik — należy oczekiwać dymisji rządu. Wybitni parlamentarzyści stronniczo śródka liczą się z możliwością powrotu gabinetu Papena. Wobec małego prawdopodobieństwa poparcia Papena przez narodowych socjalistów, gabinet taki byłby rządem mniejszości. Szereg rządów krajowych zwróciło się do prezydenta Hindenburga z ostrzeżeniem przed ponownym powierzeniem kanclerstwa Papenowi.

„Berliner Tageblatt” wyraża opinie, że w razie dymisji kanclerza Schleichera, prezydent Hindenburg nie odmówiłby swego poparcia gabinetowi frontu narzburskiego z Papenem na czele.

Przeciw krzywdzie pracowników umysłowych. Zbiorowy protest wszystkich związków. wobec ograniczenia dotychczasowych świadczeń.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie pełnych zarządów związków, należących do łódzkiej rady okręgowej unji związków pracowników umysłowych, na którym rozważane były sprawy ubezpieczenia pracowników umysłowych. Po wzięciu obszernej rezolucji, protestującej przeciwko obniżaniu świadczeń dla pracowników umysłowych i wysłano dwie depesze do Warszawy, jedną do ministra opieki społecznej, drugą do unji pracowników umysłowych w Warszawie.

Depesza do zarządu unji pracowników umysłowych w Warszawie zawiera słowa zachęty do prowadzenia akcji w obronie pracowników umysłowych.

Trzeci pierwszej depeszy brzmi: „Ministerstwo Opieki Społecznej, Warszawa. Organizacje pracownicze, wchodzące w skład rady okręgowej unji w Łódzi”.

Pokrycie obiegu banknotów wyłącznie w zlocie.

WARSZAWA, 23.1 (Tel. wł.) — Na ogólne zebranie Banku Polskiego w dniu 9 lutego r. b. przygotowany jest projekt zmiany statutu, polegający na tem, że waluty zagraniczne nie będą więcej liczone do pokrycia obiegu banknotów, a pokrycie opierać się będzie wyłącznie na zlocie. Przyczyna tej zmiany jest fakt, że opieranie waluty na pieniądzach zagranicznych połączone jest z ryzykiem, z powodu wahanja kursów najmniejszych nawet walut.



Na przełomie kryzysu.

Charakterystyka położenia gospodarczego Polski w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

WARSZAWA, 28. 1. — Zaznaczające się od połowy ubiegłego roku oznaki ustabilizowania się obecnej sytuacji gospodarczej świata utrzymani są dotychczas. Słaby jeszcze w pierwszym półroczu spadek produkcji przemysłowej i obrotów handlowych został naogół zahamowany, a w najważniejszych pod względem gospodarczym krajach zwrócić się zaczęły nawet pewien ruch wzrostowy w produkcji przemysłowej. Na międzynarodowych rynkach papierów wartościowych utrzymywało się zwycięska tendencja kursów, podtrzymywana przez dość płynność i niskie stawki procentowe na rynku pieniężnym krótkoterminowym.

Położenie rolniczych krajów w środkowej i południowo-wschodniej Europie jest trudniejsze, niżeli krajów przemysłowych, wskutek dalszego pogorszenia na rynkach zbożowych i wytworów hodowli rolniczej. Wzrastające trudności w pokrywaniu coraz większych niedoborów w gospodarce publicznej w połączeniu z wysokimi ciężarami z tytułu zadłużenia do granicznego stanowią w tych krajach poważną przeszkodę w walce ze skutkami przestępną gospodarczą.

Ważną rolę w gospodarce Polski nie doznało w końcu ubiegłego roku poprawy, gdyż sytuacja rolnictwa wskutek trwałego spadku zbóż i pogorszenia się zbytu innych artykułów produkcyjnych rolniczych była w dalszym

ciągu bardzo trudna. Jednocześnie stan produkcji przemysłowej obniżył się częściowo pod wpływem czynników sezonowych, w dużej jednak mierze wskutek trwających trudności zbytu.

Krótkoterwalne ożywienie przedświąteczne w handlu na rynku wewnętrznym ograniczyło się do nielicznych artykułów pierwszej potrzeby. Wskaźniki cen towarów obniżyły się dość niemię, przyczem rząd prowadził nadal intensywną na akcje, zmierzającą do obniżki sztywnych cen artykułów przemysłowych.

Obroty towarowe zagranicą w ciągu grudnia roku ub. zmalały wskutek spadku eksportu; czyste saldo bilansu handlowego utrzymać nie zostało jednak nadal.

Sezonowy wzrost liczby poszukiwujących pracy przybrał w grudniu r. ub. na sile, zwracając się większym przypływem bezrobotnych, zwłaszcza w grupie robotników budowlanych, robotników włókienniczych, wśród

metalowców oraz górników, a także w grupie pracowników umysłowych. Na tle omówionych trudności ogólnogospodarczych stan rynku pieniężnego Polski w końcu ubiegłego roku znamionuje szereg objawów dodatnich, które świadczą o postępie konsolidacji w tym dziale gospodarstwa narodowego.

Stały spadek cen hurtowych. Tylko kartele podtrzymują drożyznę.

WARSZAWA, 28.1 (Tel. wł.) — Jak komunikuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu, na podstawie danych Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik cen hurtowych obniżony na koniec grudnia ubiegłego roku, wykazał w porównaniu do poprzedniego miesiąca dalszy spadek, a mianowicie z 61 proc. (w porównaniu do przeciętnej z roku 1928 = 100) na 59,8 czyli o 2 proc. Spadek cen ogniskował się przede wszystkim wśród artykułów żywnościowych i półfabrykatów przemysłowych. Z tych podkreślić należy ceny nabiału które spadły w grudniu o 14 proc., ziemniaków o 7 proc., mineralnych materiałów budowlanych o 6 proc., drzewa obrobionego o 5 proc. przy czym o 4 proc. skór wyprawionych o 7 proc. Należy zaznaczyć przytem, że stosunek wskaźnika cen artykułów skartelizowanych do nieskartelizowanych surowców i półfabrykatów wykazał dalszy wzrost z 2,08 do 2,10. Natomiast stosunek cen artykułów sprzedawanych do nabywanych przez rolnictwo wykazał dalszy spadek a mianowicie z 0,55 do 0,51

Wieloletnie wyczerpanie zasobów i wysoka inflacja, która doprowadziła do trudności w zapłacie podatków, w znacznym stopniu przyczyniła się do powstania kryzysu. Wobec tego należy liczyć na poważne zmiany w polityce gospodarczej państwa.

Blokada śródmieścia Wiednia. Taksówki i autobusy zatarasowały ulice.

Niezwykła demonstracja przeciw podatki od benzyny. Wzburzenie w mieście. Żywioty wywrotowe chcą wykorzystać sposobność. Alarm garnizonu. Policja z trudem opanowała sytuację.

WIEDEN, 28. 1. (PAT). Wczoraj po południu Wiedeń był widownią niezwykłej demonstracji. O godz. 15-tej udała się deputacja przedsiębiorców i szoferów samochodowych do ministerstwa skarbu, aby domagać się obniżenia podatku od benzyny. Dla wywarcia presji w sprawie żąda szoferów, stanęli niespodziewanie wszystkie taksówki na placu św. Szczepana i na wszystkich pobliskich ulicach. Po krótkim czasie cały plac św. Szczepana i okolice ulice zostały zamknięte taksówkami. Stanęły także autobusy, których centrum stanowił właśnie plac św. Szczepana. Cała komunikacja w centrum miasta została w ten sposób uniemożliwiona.

„Extrablatt“ donosi, że deputacja szoferów, która zgłosiła się do ministra skarbu nie została przyjęta. Oświadczone jej że jak długo trwać będzie blokada centrum miasta, deputacja nie zostanie przyjęta.

Jak donoszą dzienniki wieczorne, około godziny 19 sytuacja była poważniejsza, ponieważ elementy radykalne z przedmieść poczęły zromadować się w centrum. Oddziały wojskowe obsadziły gmachy państwowe. Na wszelki wypadek poczyniono zostały przygotowania do przymusowego usunięcia blokady, jednakże komitet demonstracji uprzędlł to akcje, proklamując za zakończenie demonstracji.

Wiedeń 28. 1. (PAT). O godz. 20-tej demonstracja taksówek została zakończona. Plac św. Szczepana i pobliskie ulice przybrały znowu normalny wygląd. Komunikat urzędowy zaznacza, że dzięki zarządzeniom władz częściowa blokada komunikacyjna została w krótkim czasie usunięta.

OBRADY SEJMU. Ratyfikacja unow między Polską i Gdańskiem.

WARSZAWA, 28.1 (Tel. wł.) — W piątek odbyło się posiedzenie Sejmu, które trwało zaledwie godzinę wśród braku jakiegokolwiek zainteresowania. Dokonano szeregu ratyfikacji umów między Polską a Gdańskiem, uchwalono ustawę dotyczącą zmiany niektórych gruntów i nieruchomości państwowych. Nawet sprawa, która mogła być wywołac największą burzę, mianowicie naruszenie nietykalności poselskiej przez starostę w Ropczewcu w Małopolsce przeszła bez wrażeń, gdyż wicepremier Karski oświadczył, że starosta został pociągnięty do odpowiedzialności.

Czwartego Korneckiego i Rymara, do wydziału, iż ta część przemówienia ministra była uczciwa i że on też poufność zdradził. Natomiast według tłumaczenia prasy opozycyjnej sprawa przedstawia się inaczej, mianowicie że min. Zarzycki miał polecić jedynie stenografom, aby niektórych rzeczy nie pisali. Prasa opozycyjna wskazuje, że w odniesieniu do regulaminu poufność musi być uchwalona na wniosek przewodniczącego.

ECHA ATAKU MIN. ZARZYCKIEGO NA KONCERNY PRZEMYSŁOWE.

WARSZAWA, 28.1 (Tel. wł.) — W związku z przemówieniem min. gen. Zarzyckiego, dotyczącym roli Polaków w radach nadzorczych przemyśle górnośląskim o kapitale niemieckim, „Kurier Poranny“ zaatakował posłów Klubu Narodowego: prof. Rybarskiego oraz pp.

Rewolucjonści w Hiszpanji zapowiadają nową walkę.

PARYŻ, 28.1 (Tel. wł.) — W ulotkach rozrzucanych przez rewolucjonistów w Sewilli a omawiających ostatnie ruchy rewolucyjne w Hiszpanji, konfederacja pracy stwierdza, że nie wyreknęła się jeszcze swej działalności, rezerwując na dalsze siły dla nowej walki, która rozpocznie się już wkrótce. Anarcho-syndykalistki zastępują wszystkie środki, jakimi rozporządzają.

Noc wypadków w Niemczech. Pożary, eksplozje, katastrofy kolejowe.

BERLIN, 28. 1. (PAT). W Detmold, stolicy kraju związkowego Lippe, wybuchł w nocy obłężony pożar w największym hotelu i strawił cały budynek. Ofiarą ognia padły trzy osoby. Wydobyto 12 ciężko rannych. Ogień powstał o godz. 3 w nocy i objął wkrótce wszystkie piętra. Mieszkańcy ratowali się przed śmiercią wyskakując przez okna. Zwłoki ceterk gospodarza znaleziono zwęglone wśród gruzy. Z całego budynku pozostały tylko mury. Śród ofiar pożaru znajdują się kilku członków zespołu kabaretowego, który urządził występ w gmachu hotelu. Z poza Berlina nadchodzą dalsze wiadomości o szeregu wypadków, jakie wydarzyły się w ubiegłej nocy na prowincji. W Hagen wybuchł w powietrze kołof parowy miejsowych zakładu wodociagowych. W Gerstingen wóz ciotkowy kolei żelaznej wjechał na stacji na pociąg osobowy. 10 osób zostało rannych. Z Greiz dnozą o pekińcu tury gazowej w piwnicy jednego z domów. Ofiarą wypadku padała cała rodzina złożona z czterech osób, które uległy we śnie zatruciu gazem, który w acy wdął się do mieszkania.

STRAJK W SAKSONJI.

LIPSK, 28. 1. (PAT). Na znak protestu przeciwko rzeteli drezdeńskiej w całej Saksonji strajkowało wczoraj na przeciąg 2 do 3 godzin kilkanaście tysięcy robotników, a w szeregu miejscowości odbyły się wielkie demonstracje. W Lipsku pobito dotkliwie dwóch hitlerowców. Z pośród 11 ciężko rannych dalsze szersy osoby zmarły, tak że ogólna liczba ofiar śmiertelnych wynosi obecnie 13 osób.

Stan gospodarczej próżni między Polską i Sowiecami. Umowa handlowa z „Sowpoltorg-em“ wygasła.

WARSZAWA, 28.1 (Tel. wł.) — Wczoraj upłynął prekluzyjny termin obowiązywania dotychczasowej umowy handlowej między „Polrosem“ a „Sowpoltorgiem“. Sprawę odroczone do czasu porozumienia się pełnomocników strony sowieckiej z centralnymi władzami.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wczoraj po blisko trzechmiesięcznym pobycie w Polsce wyjechał do Moskwy rada handlowy poselstwa polskiego p. A. Żmigrodzki, który w charakterze reprezentacyjny brał udział w konferencjach przedłużeniu umowy handlowej „Polrosu“ z „Sowpoltorgiem“.

POZEGNANIE P. PROKURATORA MARKOWSKIEGO PRZEZ ADWOKATY.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godzinie 5-iej wieczorem w lokalu Grand Hotelu w Łodzi odbędzie się pożegnanie przez łódzką adwokataturę odchodzącego z Łodzi na stanowisko prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie p. prok. Jana Markowskiego.

Brutalna szczerzość gen. Stuelpnagla wprawiała prasę niemiecką w zakłopotanie.

BERLIN, 28.1 (PAT) — Odgłosy o jakie wywołał w Polsce artykuł generała Stuelpnagla w „Tag“ dały powód demokratycznej prasie niemieckiej do krytycznych uwag pod adresem autora tej enuncjacji. Zarówno „Berliner Tageblatt“ jak i „Vossische Zeitung“, operując się na szczegółowych informacjach swoich korespondentów warszawskich stwierdzają zgodzie, że krok gen. Stuelpnagla był nierozważny i dla interesów niemieckich wysoce szkodliwy.

„Vossische Zeitung“ przewiduje, że artykuł „Tag“ utrudni stanowisko attaché wojskowego w Warszawie. Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt“ pisze: bez względu na motyw jakimi kierował się Stuelpnagel pisać swój artykuł stwierdzić należy, że wywody jego nie świadczą o przenikliwości politycznej, ani o znajomości stosunków politycznych w Polsce i Czechosłowacji.

Pochód złośliwej epidemji. Zatrważające rozszerzanie się grypy. Pół Europy dotknięta tą klęską.

Walsji 3.311. Szczególnie silne natężenie grypy zanotowano w Londynie. BUDAPEST, 28.1 (Tel. wł.) — Wskutek epidemji grypy, na którą choruje około 30 proc. młodzieży szkolnej, zamknięto szkoły średnie do 4-go lutego.

ESSEN, 28.1 (Tel. wł.) — Epidemja grypy rozszerza się coraz bardziej i przybiera na sile. Ostatnio w Zagłębiu Ruhry zanotowano szereg wypadków śmiertelnych. W okręgu Siegburg 50 proc. ludności choruje. Miasta Dortmund, Kolonja, Gelsenkirchen zamknęły wszystkie szkoły. W Wetter w ciągu ostatnich dni zmarło siedem osób. Poza grupą zwłaszcza w Nadrenji, rozwija się silna epidemja dyfterji. W ostatnim czasie zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

Noc wypadków w Niemczech. Pożary, eksplozje, katastrofy kolejowe.

BERLIN, 28. 1. (PAT). W Detmold, stolicy kraju związkowego Lippe, wybuchł w nocy obłężony pożar w największym hotelu i strawił cały budynek. Ofiarą ognia padły trzy osoby. Wydobyto 12 ciężko rannych. Ogień powstał o godz. 3 w nocy i objął wkrótce wszystkie piętra. Mieszkańcy ratowali się przed śmiercią wyskakując przez okna. Zwłoki ceterk gospodarza znaleziono zwęglone wśród gruzy. Z całego budynku pozostały tylko mury. Śród ofiar pożaru znajdują się kilku członków zespołu kabaretowego, który urządził występ w gmachu hotelu. Z poza Berlina nadchodzą dalsze wiadomości o szeregu wypadków, jakie wydarzyły się w ubiegłej nocy na prowincji. W Hagen wybuchł w powietrze kołof parowy miejsowych zakładu wodociagowych. W Gerstingen wóz ciotkowy kolei żelaznej wjechał na stacji na pociąg osobowy. 10 osób zostało rannych. Z Greiz dnozą o pekińcu tury gazowej w piwnicy jednego z domów. Ofiarą wypadku padała cała rodzina złożona z czterech osób, które uległy we śnie zatruciu gazem, który w acy wdął się do mieszkania.

Ford zamknął fabrykę. 100 tys. robotników bez pracy.

LONDYN, 28. 1. Wielką sensację stanowią tu wiadomości z Detroit w Ameryce, że zarząd zakładów Forda zamknął nagle na czas nieograniczony wszystkie oddziały swej fabryki samochodowej, pozbawiając pracy 100 tysięcy robotników. Zarząd, który spowodował ten lokaut, powstał na tle porzucenia pracy przez 6 tysięcy robotników w oddziale podwozi, którzy przeciwstawili się pewnej redukcji płac.

W Wetter w ciągu ostatnich dni zmarło siedem osób. Poza grupą zwłaszcza w Nadrenji, rozwija się silna epidemja dyfterji. W ostatnim czasie zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

Mrozy ustępują. Największe zima w centrum kraju. Najcieplej na Wileńszczyźnie.

WARSZAWA, 28.1 (Tel. wł.) — Wczoraj na Pomorzu oraz w Wileńszczyźnie, na Podlasiu, Polesiu, Wołyniu, Podolu i częściowo w Małopolsce Wschodniej było naogół pochmurno, a na północ Wileńszczyzny przepadywał śnieg. Pozostałe okolice kraju miały pogodę słoneczną. Temperatura w piątek o godz. 7 rano wykazywała bardzo znaczną różnicę między północą a południem kraju. W Wileńszczyźnie i na Pomorzu wynosiła od —1 do —5 st. Na Polesiu i Podolu od —8 do —12, natomiast w centrum kraju i na południe od —20 do —25. Temperatura w Warszawie wczoraj o 7 rano —25 st., o godz. 11 w poł. 15 st. Na dziś przewidywane jest osłabienie mrozów. Spodziewać się można śniegu.

Wieloletnie wyczerpanie zasobów i wysoka inflacja, która doprowadziła do trudności w zapłacie podatków, w znacznym stopniu przyczyniła się do powstania kryzysu. Wobec tego należy liczyć na poważne zmiany w polityce gospodarczej państwa.

OFIARY MROZU.

WILNO, 28.1 (PAT) — Ostatnie mrozy były przyczyną kilku wypadków zgonu. Mianowicie podczas zwożenia drzewa z lasów milejajewskich zmarł na śmierć 76-letni Sarewicz. Na drodze z Molodeczna do Wolożyna znaleziono zwłoki pewnego mieszkańca wsi Lubin, a w powiecie święciańskim zmarł na śmierć 64-letni włościanin który dostał ataku choroby św. Wita.

W WILNIE.

WILNO, 28.1 (PAT) — W piątek w Wilnie termometr wskazywał tylko 1 st. Celsjusza poobiedzi.

UDERZAJĄCE ANALOGJE.

Postępowanie Rady Ligi Narodów z dn. 26 stycznia, niewątpliwie zapisane będzie w jej dziejach trwałymi, zielonymi.

Postanowienie Rady Ligi dotyczyło krajów dalekich, egzotycznych — Kolumbii i Peru. Ale posiada ono znaczenie zasadnicze także i dla stosunków europejskich. Zarówno dy-

skusia, jak postanowienie Rady Ligi Narodów, upoważniające Kolumbię do wypędzenia siła zbrojna peruwiańskich człków z portu Letvcia, przznane go Kolumbii traktatem z r. 1030-go, było dobitną i wymowną demonstracją na rzecz poszanowania traktatów i istniejącego stanu terytorialnego. I dlatego decyzja ta, dotycząca

stosunków terytorialnie od nas odległych, obchodzi nas żywo, bezpośrednio.

Analogje są prostopadłe uderzające.

Kolumbia, która leży przy rzece Amazonce, nie posiadała dostępu do samego ujścia tej rzeki, tj. do morza. Na mocy traktatu z r. 1030 Kolumbia uzyskała ten dostęp na porcie Letvcia, leżącego u ujścia Amazonki, podobnie, jak Polska dostała swobodny dostęp do morza u ujścia Wisły — w Gdańsku.

Ale Peru zgłosiło narazie pretenzie, że Letvcia jest właściwie miastem peruwiańskim. Znalazł się i jakieś luźne oddziały — powiedzmy hitlerowców peruwiańskich — które zajęły Letvcie. Równocześnie Pe-

ru krzyczało na cały świat, że Kolumbia nie ma prawa usunąć siła zbrojna peruwiańskich nastawików i przwrócić w Letvcii stanu traktatowego.

Rada Ligi Narodów, upoważniła obecnie Kolumbię do użycia swej siły zbrojnej do wyrzucenia peruwiańskich człków z Letvcii i zwrócić się z depeszą do rządu Peru, zwracając jego uwagę na niedopuszczalność poganiania akcji owych „luźnych oddziałów“.

W dyskusji ligowej zarówno przedstawiciel Polski, Raczwiński, jak i przedstawiciele Francji podsekretarz stanu Cot, podnieśli z naciskiem że chodzi tu o nienaruszalność zobowiązań traktatowych i onartych na nich stosunków terytorialnych.

Przedstawiciel Niemiec milczał.

Milczenie to miało, niewątpliwie swą głośną wymowę dla wszystkich członków Rady Ligi Narodów i głośnie odezwać się echem w opinii całego świata.

Byle to milczenie złego sumienia. Niemcy wiedzą doskonale, że Rada Ligi Narodów, ferując swe postanowienie, miała na myśli nie tylko suniki pomiędzy egzotycznymi republikami południowo amerykańskimi. Precedens, który nie może podobać się Niemcom, już istnieje. Maszyna polityczna nie będzie mogła się nosić z „luźnymi oddziałami“ ani w Ameryce, ani w Europie, ani w Letvcii, ani w Gdańsku.

A.

50-LECIE ZGONU RYSZARDA WAGNERA.



W górny dom Wagnera w Lucernie, gdzie wielki kompozytor napisał szereg swych najsłynniejszych oper. U dołu gmach opery w Dreźnie, gdzie po raz pierwszy odegrano Ryszardiego i fatalnego Holendra. Tu już kilka lat był Wagner nadwornym kapelmistrzem.

O cze... p... inni? Przegląd prasy.

BALSAM PERUWIAŃSKI.

Gazeta Polska.

Rada Ligi Narodów upoważnia Kolumbię do przywrócenia dawnego stanu rzeczy. W dalekiej południowej Ameryce, gdzie mimo wszystko stosunki nie są tak precyzyjne jasno i wyraźnie, jak w Europie i gdzie mimo wszystko niebezpieczeństwo szerząca się ognia nie jest tak niewątpliwie, inaczej wyglądało zielone pustynie nad Amazonką, a inaczej Stary lań gdzie dziś już strzecha dotyka strzechy.

Rada Ligi Narodów powzięła te decyzje, ale delegat niemiecki milczał. Co mówił milczeniem? Zdaniem rządu niemieckiego, jakoby miało być jednocześnie wojować i utrzymywać pokój, burzyć i budować, stosować zatem prawo wojny i prawo pokoju korzystać z przywilejów słabego i mocnego, pokrzywdzonego i zwycięzcy.

Rzeczywistość mówi co innego. Rzeczywistość mówi że trzeba wybierać Niema środki. Niema wyjścia. Jest jedno z dwójga: budowanie albo niszczenie.

Albo — albo.

Zdaniem „balsam peruwiański“ milczenia tu nie może pomóc. Balsamem peruwiańskim można leczyć ból brucha, ale nie przyszłość świata.

WALKA DWU KOŁOSÓW.

Kurier Poranny.

Obok projektów pośredniego obniżenia wartości

polara, rozważane są w kołach autorytatywnych polityków gospodarczych Ameryki bardziej radykalne środki przeciwdziałania katastrofikalnym następstwom deflacji funta. Nie mówią już o kampanii sen Longa na rzecz inflacji monetarnej (jakkolwiek bez odstąpienia od polityki złotą) należy podkreślić celowość akcji, podjętej przez grupę kierowników partii demokratycznej z deputowanym Steagall'em i Ryzewem na czele, zmierzającej do powiększenia obrotu pieniężnego o kilka miliardów i do remontacji srebra — stosownie do intencji ich twórców — dewaluacja dolara i moznosc walki z Anglią ich własną bronią.

Latwo zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie przedstawiałyby dla gospodarstwa światowego rezerwy amerykańskie. W momencie, gdy na horyzont gospodarczym zdają się zarysowywać pewne osobliwe wyzwywania i walki dwóch najpotężniejszych walut światowych — a raczej reprezentowanych przez nie systemów — oznacza dalsze pogłębianie się chaosu monetarnego i odsunięcie w daleką przyszłość momentu przywrócenia równowagi ekonomicznej świata.

OJCIE I DZIECI.

Robotnik.

Na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu, w dyskusji o rozkładzie

Pos. Sanoja (BB) P. minister Przem. i Handlu kużył nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu, wywie

Z ESTONJI.



Na zdjęciu naszym widzimy obrazek ze starego miasta w Tallinie, pokrytego obłitą powłoką śnieżną. Mamy przed sobą uroczy widok na resztki murów fortyfikacyjnych, pochodzących z czasów średniowiecza.

DZIWOLAGI W PRZYRODZIE.



W parku w Siemianowicach pod Katowicami znajduje się niezwykle okaz przyrody, czy też sztuki. Rosną tam mianowicie dwa drzewa, zrosnięte z sobą gałęziami.



Wychowanie dzieci, a Emulsja Tranowa Scott & Bowne

Często u dzieci niedomagania cieleśne są przyczyną złych postępów w nauce. Dajcie swym dzieciom Emulsję Tranową Scott & Bowne, która zawiera substancje, potrzebne dla rozwoju organizmu dziecięcego, a mianowicie witaminę i fosfor, a już po kilku tygodniach zauważycie, że dzieci wasze będą zdrowsze, pilniejsze, a przedewszystkiem zdrowsze. Zadaście wyraźnie Tranowej

Emulsji firmy Scott & Bowne
Normalna Flaszka... zł 3.-
Duża podwójna Flaszka... 4.50

ZJAZD „RODZINY POLICYJNEJ“.



W Warszawie obradował zjazd Rodziny Policyjnej. — Na zdjęciu naszym widzimy uczestniczki zjazdu z p. marszałkówną A. Piłsudską (x). Obok po prawej ręce siedzi przewodnicząca zjazdu p. Tomanowska (xx).

Ostatnia zwycięska wojna dyktatora.

Jak powstało miasto Littoria. Osuszanie bagien pontyńskich. Tryumfalna mowa Mussoliniego. Zwycięzcy wróg Anopheles.

Littoria, w styczniu

Niecodzienny to jest zaprawde moment — inauguracja nowego miasta w Europie. Dotychczas zdarzało się to prawie wyłącznie na bezbrzeżnych terenach Nowego Świata — Ameryki. Dotychczas jedynie pułcowi An glosi mogli sobie pozwolić na tworzenie nowych metropolii — tam, gdzie były pustynie przed kilkunastu zaledwie laty, jak to się stało z nową stolicą Australji. Ale ta raz rzecz zdawałaby się nie do pomyślenia w starej, znękaney kryzysem i nędzą ogólną Europie.

A jednakowóz przed kilkunastoma dniami, zażedł taki niezwykły wypadek w fa systemowej Italji. Dyktator Mussolini „od słońca“ wśród sztafars i przemówień nowe miasto — miasto nazwane Littoria. Nazwa ta powstała w pewnym momencie w pracownym mózgu II Duce, a oznaczają w skróceniu słynny dyktator ki „pełk listorskich różek“, a więc w przenośni miasto dyktatorskie — Littoria.

Cóż to więc teraz jest za miasto? Gdzie została wzniešona? Zapyta niecierpliwie czy teinik?

Wyobraźmy sobie, że przed niewiele

ty na terenach tego nowego miasta rozciągały się słynne na cały świat bagna pontyńskie, bagna matryczne, gdzie człowiek zapuszczał się jedynie w ucieczce przed sprawiedliwością i karabinierami. Wśród bagien tych życie było niemożliwe. Ogrom na polać kraju pozostawała nieknięta ludzka spona — arybacy tamtejsi, to byli także araceñcy. Przez wieki całe rozliczni kolonizatorzy ginęli od strasznej zarazy narycznej, która panowała tam niepodzielnie.

Aż oto pomaszerał do Rzymu II Duce. Aż oto Italja ożrywała silną władzę dyktatorską. Czarne koszuła poobszadzały wszystkie placówki królestwa i czerwone rzędy zosały przepędzone za dzie iągtą górę rzekę. I tutaj właśnie objawił się sila żywotna faszystm: zawsze w ataku, zawsze w napięciu Zawsze praca nieustanna. Faszystm to walka, walka bez końca, bez „siłenia na murach“. II Duce to — duch nie spokojny dzi ięższych Włoch.

Gdy zabrakło nieprzyjaciół gdy czerwone niebezpieczeństwo zosało zwyciężone — dyktator wynalazł innych wrogów, których trzeba narycz powołać na obie topki, aby utrzymać w masach poczucie siły i teżyzny

faszystmu, poczucie jego konieczności dla moralnego znaczenia Italji.

o o froncie faszystowskim skierował się w stronę bagien pontyńskich. Wydane zostały brotkie rozkazy i szeregi czarnych koszuł pędzali się karnie pod inną komendę, pod komendę inżynierów. Niezliczone pociągi rzyły w stronę wrogiej twierdzy malarycznego komara — Anopheles.

„Anopheles to wróg faszystmu“, powie dzał Mussolini i to wystarczyło.

Dziś ożrymia część bagien pontyńskich została już wydarta malarji. Na terenach, gdzie stały grzkié wody z chorobliwym zarazkiem — zieleni się dziś świeża ruń traw, występują smukłe topki i całe masy drzew pomarańczowych.

Z Wenecji, z Rzymu, z szeregu innych miast pędzący napływają w dalszym ciągu utzliczone szeregi nowych kolonizatorów, rekrutujących się przeważnie z posterów ezrobotnych. I oto tu „otwarcie“ nowego miasta zgromadzone były takie nieprzeliczone tłumy ludzi, panował taki zapal wielkich mowy dyktatora słuchano ptwie ze „zami w oczach.“

Mussolini zaś przemawiał z balkonu na wozwie nieonego ratusza Littorji jakby od młodzonoj. Ten człowiek w wółce jest jeszcze zawsze młodzieńcem porywistym, w którego słowach czuć taki zapal, taką wiarę w niezwykłą moc własnego narodu, że każdy słuchacz, choćby zagorzał przeci-

wnik faszystmu, zosał prostopadło oczarowany.

„Oto jest wojna“ wołał Mussolini z ratuszowego balkonu „wojna, którą wiedzie zwycięski faszystm. Czarne koszuła, to nie tylko armija go owa do wojny z innymi naradami które zamierzalyby zbrojnie nupać na naszą wielką ojczyznę, czarne koszuła to przedewszystkiem armija pracy, pracy dla państwa. Spójrzmy dziś na nowe dręgi, na nowe budowle, na całą masę nie zliczonych dowodów czynu“ wołał dyktator. Dzwony zwycięstwa — nad Anophelesem dzwijać niemniej triumfalnie niż po zwycięstwie wojennym, aeroplany szybujące w tej chwili nad Littorią dają także dowód, że technika jest nie tylko wymysłem dżubla, skielowatym przeciwko ludzkości, że aeroplany to nie tylko morderece narzędzia śmierci, ale także pomoceñcy człowieka, rozciągający na zadziwione bagna środki, zabijające malarję. Tanki nietylko spełniają rolę morderecy w stosunku do człowieka — tonki pomagają nam osuszać niezdojbyte do wyczerpania błota.

Nigdy jeszcze zapewne Mussolini nie odzyskał takiego zwycięstwa nad wrogimi sobie ludźmi, nad ludźmi z innych obozów, jak podczas tego odświeżenia mia tu na wydatkach naturze przemocą terenach. Przed balkonem dyktatora przechodziła zda się cała Italja, śpiewając i wznosząc okrzyki „Evviva“.

Zresztą Littoria to dopiero pierwszy etap tej gigantycznej pracy. W przyszłym roku mają być „odświeżone“ nowe miasta — a mia nowicie Sabauda i Pontinia i to z niemniejszą okazalnością.

Dykator wygrywa tę wojnę, która przy sprzy Włochom wielkie polacie kraju, na których setki i tysiące rodzin bezrobotnych osiedziły w roli kolonizatorów, by błogosłać swego wodza.

Wojna z zabójczym moskitem Anophelem trwa w dalszym ciągu i potrwa zapewne jeszcze przez lat kilka, ale rezultaty do tychczasowe są już wielkie i stuwowią potężny bodziec dla dalszych zmagana, dla dalszej pracy nad osuszeniem terenu. Wprężnięto do tej pracy całą zda się naukę nowoczesną, co najlepszych inżynierów i techników, i nie szczędzi się pieniądze na tę walkę.

Jednocześnie odwadnia się teren i zasiawa zboża i trawy sadzi drzewa owocowe, buduje domy, gmachy urzędowe i drogi. Szereby kolejowe wydłużają się w głąb lądu i tysiące maszyn stukocze w haszczech i blokach. Aeroplany rozsiewają odtrutki mala ryczne i człowiek wdiera się w niezdojbyte i dzikie błota, człowiek zwycięski, umundurowany, kurny, rozpoczynający dzieł pracy i kończący ją okrzykiem „Evviva, dyktatorze“, „Evviva Italia“.

(ru)

Co dzień niesie?

STYCZEŃ	DZIS: Obj. św. Agnieszki kurto: F. Salex B. W.
28	—
	Wschód słońca 7.23
	Zachód słońca 16.14
	Wschód księżycy 8.55
	Zachód księżycy 20.01
	Długość dnia 8.39
SOBOTA	Przybycie dnia 0.53

„NA DZIEŃ DOBRY“ ŚWIAT I CZŁOWIEK.

Świat myśli zblakłał i wiare,
pesymizm trwa, opętanie.
Chcąc chronić się od upadku,
ducha niech wysie na szaniec!
Niech na tym ziemskim padole
sprzęgnięta się serca i wola.

Pustka przepaści zagraża,
egzizm w ślepocie tonie.
Muszą glob zwrócić z tej drogi
twórczością swą krzepkie dionie.
Czas nagli — przyszłość czeka.
Trzeba odrodzić człowieka!

F. a. u.

Kto będzie dyrektorem Kasy Chorych w Łodzi?

a) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że na miejsce ustępującego dyrektora Łódzkiej Kasy Chorych p. Samborskiego, powołany zostanie na stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Łodzi p. Dworski z Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń.

Bal młodych prawników.

Dnia 11 lutego 1933 roku w sali Filharmonji w Łodzi przy ul. Narutowicza 20, odbędzie się pod protektorem p. prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, Jana Maciejewskiego, p. prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, Jana Markowskiego i p. delegata Rady Adwokackiej adw. Stefana Cygańskiego Bal Młodych Prawników, urządzony staraniem Kolei Łódzkiego Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych. Wejście na bal wyłącznie za zaproszeniami. Informacji udzielają p. aplikant adwokacki Wacław Szymański w kancelarii adwokata Bolesława Jasieńskiego ul. Piotrkowska 88, tel. 203—53, i p. aplikant adwokacki Erwin König w kancelarii adwokata Alfreda Eckersdorfa ul. Narutowicza 37, tel. 100—66 w godz. od 5—7 wiecz.

Budowa pomnika Reymonta w Tuszynie.

a) Jak się dowiadujemy, zorganizowany na terenie Tuszyna komitet budowy pomnika Władysława Reymonta, rozpoczął już obecnie pracę nad wzniesieniem wspomnianego pomnika. Kierownictwo temi pracami powierzono rzeźbiarzowi i twórcy pomnika p. Zygmuntowi Kowalewskiemu.

Nowy burmistrz m. Wielunia.

Odbyły się w Wieluniu wybory burmistrza miasta tego. Wybrany został kandydat BBWR p. Witold Nowicki, członek wydziału powiatowego Sejmiku Wieluńskiego. Za p. Nowickim oświadczyło się 14 radnych; kontrkandydat p. Jędrzejewski otrzymał 8 głosów, 2 kartki oddano niewypełnione.

NABOENSTWA POLSKIE W KOSCIOLACH EWANGELICKICH.
W niedzielę dnia 29 b. m. odprawia nabożeństwo w polskim języku w kościele św. Trójcy o godz. 12, ks. Kotula, w kościele św. Jana ks. Hassenrlick.

Walka z plagą gryzoniów w Łodzi.

Odszczupianie miasta na wiosnę, czy zimą?

Memoriał Stow. Właścicieli Nieruchomości do Magistratu m. Łodzi.

W związku z poruszoną często przez „Kurier Łódzki” kwestję walki z szczurami na posesjach łódzkich oraz akcją odszczupiania, prowadzoną przez Magistrat m. Łodzi Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości wystosowało do Magistratu memoriał treści następującej:

Gryzonie nie tylko na pewnych ulicach naszego miasta, lecz w ogóle na całym jego terenie w zastraszający sposób niszczą dorobek ogółu i całość fundamentów starych domów. Tu nie pomogą najlepiej tresowane szczurolapy. Akcja, jaką prowadzi Magistrat zapomocą cebuli morskiej, która kosztuje dziesiątki tysięcy złotych nie daje pożądanego rezultatu, gdyż zabija kilkunastu czy kilku tysięcy szczurów nie ma wielkiego znaczenia przy 10—11 tysiącach nieruchomości w mieście.

Jeżeli akcja odszczupiania miasta ma dać pożądaną wyrok, to powinna być prowadzona nie na wiosnę lecz w miesiącach zimowych, kiedy mrozy utrudniają zdo-

bycie pożywienia i szkodniki - gryzonie gromadzą się w zabudowaniach.

W związku z powyższem zwracamy się do Magistratu m. Łodzi z prośbą, by zamiast wydawania dziesiątek tysięcy złotych na preparaty, jak cebula morska, powierzyć całą akcję tępienia szczurów.

Wzrost do walki z tą plagą oraz płacąc na każde zabitego szczura, wzgl. szczurzy ogon po zł. 0,25. Asygnując na ten cel 30.000 — zł. oczyszczyłoby się miasto z 300.000 zabitych szczurów. W każdym domu znajdują się ludzie gotowi podjąć się „każdej pracy”. Przy regulowaniu należ-

ności za zabite szczury należy unikać uciążliwej biurokracji i zapewnić każdemu, kto zjawia się w Urzędzie Sanitarnym z zabitemi szczurami, natychmiastową wypłatę po zł. 0,25 za sztukę. Tak przeprowadzona walka zapewne da dobry rezultat.

Nowi ławnicy Sądu Pracy.

Dziś nastąpi uroczyste zaprzysiężenie

w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Z grupy praocadów: Adamczewski Józef, Augustin Otto, Auerbach Markus, Auerbach W. Brzozowski Tadeusz, Beyer Alfred, Benedek Bolesław, inż. Borkowski Karol, Blaszczyk Jan, Cedwiowicz Rubin, Dekuczyński Stefan, Drzewiński Konstanty, Dobrzyński Mójżesz, Eiger Jakob, Forma Józef, Fogel Jakob, Frytz Zygmunt, Gliszczyński Władysław, Goliński Tedeusz, Go-

epert Herman, Gawartin Włodzimierz, Goerberg Henryk, Góralski Józef, Grybowski Leon, Howorko Rudolf, Hofman Józef dr. Hoffman Sergjusz, Hesse Teodor, Heleniak Władysław, Henechowicz Benjamin, Jakubowicz Mikołaj, Janowski Michał, Kauczyński Karol, Komorowski Franciszek, Krotoszyński, Józef Krassowski Czesław Kluka Józef, Kubiak Stanisław, Kantowicz Henoch, Kapczyński Wacław, Konarzewski Henryk, Librach Maurycy, Lissner Oskar, Leszewski Wiktor, Morozowicz Stefan, Mokroski Józef, Neugebauer Bronisław, Petrak Wilhelm, Pfefer Jakob, Ruckert Karol, Rzejak Józef, inż. Piątkowski Józef, Pfefer Henryk, Pfaeifer Józef, Poznański Maurycy, Rzedowski Maurycy, Rogoziński Mieczysław, Rowiński Napoleon, Rozenbaum Leopold, Rolik Józef, Ródciszewski Konstanty, Szczurkiewicz Witalis, Serafiński Ludwik, Szulc Rudolf, Szulczyński Leon, inż. Szmidt Aleksander, Sieradzki Konstanty, Szczepański Feliks, Tochterman Benjamin, Włoczek Józef, Wolski Józef, Wolman Gerszon, Wajnrajch Maks, Wilkowski Władysław, Wróblewski Aleksander.

Epilog tragedji małżeńskiej.

Leon Zakrzewski skazany na 8 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.

Główną ostatnio w Łodzi sprawą b. ka-
siera kolejowego stacji Łódź Fabryczna, w kabinie biletowej I i II klasy, Piotra Leona Zakrzewskiego, znalazła obecnie swój epi-
log.

Jak wiadomo — Zakrzewski, negując namowom żony, bufetowej w poczekalni II klasy stacji Łódź Fabryczna, Magdalena z domu Gordonowicz — przywłaszczył sobie kilka tysięcy złotych z kasy kolejowej.

W obawie przed kompromitacją postawił Zakrzewski pozbawic się życia, a przez fortuny o miłości swej żony uważał, że po winien ją pozbawic życia również, na co nawet otrzymał zgodę małżonki.

Gdy do Łodzi zjechała komisja lustracyjna, celem zbadania ksiąg w kasach kolejowych łódzkich, Zakrzewski uznał, iż moment skompromitowania go nadszedł, a chcąc uniknąć przykrych konsekwencji strzelił do żony i do siebie, w mieszkaniu siostry swej przy ul. Wspólnej.

Oboje powrócili do zdrowia. Zakrzewski skazany został za usiłowanie zabójstwa żony na 1 rok więzienia, zaś za defraudację pół roku.

Wobec skrzychu o-krążonego i okoliczności łagodzących wyrok był wymierzony bar-
dzo względnie, a przytem wobec zbiegu przestępstw skazano Zakrzewskiego na łączną karę 1 roku więzienia.

Nasutek zamachu samobójczego w czasie tragedji przy ul. Wspólnej 10 Zakrzewski pozbawiony został prawego oka.

Po wyjściu z więzienia i odbyciu kary Zakrzewski dowiedział się, iż żona jego pracuje przy ul. 6 Sierpnia 17, w charakterze pielęgniarki w klinice dr. Druzbina, 7-krzewska zamieszkiwała przy Klinice, wobec częstych dyżurów nocnych, Zakrzewski zamieszkał przy siostrze na ul. Wspólnej 10.

W dniu 24 lipca r. ub. Zakrzewka przyszła do mieszkania męża na ul. Wspólnej. Siostra 7-krzewska, nie chcąc przekazać męża, udała się do swej krewniej siostry, aby spędzić noc w jej miesz-

kaniu, gdy szwagier miał wówczas dyżur nocny w telegrafie.

Między Zakrzewskim a jego żoną po wstępnie spędzonej nocy doszło do sprzeczki. Zakrzewska spoliczkowała męża. Ten, nie panując nad sobą rzucił w żonę ciężką popielniczką, trafiając kobietę w głowę. Zakrzewska upadła, a wówczas Z. zaczął ją dusić.

Nie poprzestając na tem Zakrzewski chwycił znowu popielniczkę i zaczął nią bić żonę po głowie tak długo, aż przestała się poruszać, poczem wyszedł z mieszkania i klucz oddał sąsiadce, a sam udał się do Rodonosza, aby od jednego z kolegów pobrać rewolwer, celem popelnienia samobój-

stwa. Kolegi w domu nie zastał. Kiedy błagał się po ulicach — został aresztowany.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Zakrzewskiego w dniu 9 listopada na 8 lat więzienia Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi zatwierdził.

CZEKOLADKI WYBOROWE
poleca
A. PIASECKI S. A. Kraków.

Widzewska Manufaktura częściowo uruchomiona.

Dziś dalsza wypłata zaległych zarobków.

a) Po ostatnim zatargu, jaki miał miejsce w Widzewskiej Manufakturze, a który stał się powodem całkowitego unieruchomienia fabryki, ma być obecnie pewne odprężenie i już w dniu wczorajszym niektóre mniejsze oddziały zakładów widzewskich zostały uruchomione. Jak nas informuje Dyrekcja Widz. Manuf. w poniedziałek dnia 30 bm. uruchomiona zosta-

ła przedziałnia, a w ciągu przyszłego tygodnia nastąpi uruchomienie innych oddziałów, tak iż zakłady całkowicie uruchomione zostaną w ciągu przyszłego tygodnia.

Należy zaznaczyć, że robotnicy otrzymali jeszcze w czwartek dn. 26 bm. część zaległych zarobków, w dniu dzisiejszym zaś nastąpi dalsza wypłata.

Pomoc dla nędzarzy przedmieść.

Obrazy Komitetu Powiatowego.

(a) Pod przewodnictwem kierownika p. Frzezińskiego w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu dla spraw bezrobotnych, przytem obecny był z ramienia władz wojewódzkich radca Przed-

biorki w miastach Rudzie Pajanickej, Zgierz, Aleksandrowie, Konstantynowie, posiada największą liczbę bezrobotnych, dla których pomoc jest zitienciem ograniczonym.

W wyniku obrad postanowiono przeprowadzić w kierunku tu sprzewania pomocy dla bezrobotnych, w tym dniu postanowiono przeprowadzić generalną lustrację agend Komitetu.

VAL GIELGUD.
SKARB CARÓW
18
Autoryzowany przekład z angielskiego.

...ona zgasił się po pas w ukłonie.
— Enchanté, mademoiselle., Obecnie jestem tylko Krylenka, bez żadnego dodatku. Kapitan Sale jest szlachetny, ale mała ranga i pułk...

Strzeplna pogardliwie palcami.
— Jeszcze pan odzyska jedno i drugie — uśmiechnęła się Karolina, siadając.

— Optymizm pani jest czarujący — odrzekł Rosjanin — żaluje tylko, że nie mogę go podzielić. Moja przeszłość przepadła na dobre, tak jak szarże kawalerskie i wałc. Jestem przeżytkiem, pozostałością tego, co minęło i nie wróci. Przekroćmy więc, proszę pani, że na całym świecie nie ma zajątku, gdzieby człowieka witali przyjaznym sercem.

Zasmiał się ochryple i wychylił kieliszek.

— Dysponując kelnerowi, co ma podać. Władysław głowił się, jak postąpić. Chwilowo panowała nad sytuacją Karolina, a Władysław nie lubił korzystać z inicjatywy innej osoby, choćby najzauważalszej. Te wielka wada wytykała mu często żona. Wszczęć z Krylenką sprze-

czkę? Na nic. Pociągnęłoby to za sobą zwrócenie ogólnej uwagi i może gwałtownie rekozcynny — i jedno i drugie bynajmniej nie pożądana. Zresztą Władysław nie przywiązywał narażenie wielkiej wagi do skradzionego planu. Miał przycię w rezerwie Jordana. Może, gdyby ten zawiodł... Plan wydawał mu się zupełnie niepotrzebnym, propostu powiesiocjowym rekwizytem. Nie było na nim nawet tradycyjnego krzyżyka, oznaczającego miejsce kryjówki. Nie, musiał chwilowo ustąpić przewodnictwa Karolinie i czekać na dalszy rozwój wypadków...

Kelner proponował mu rybę, a Krylenko odpowiadał bez zająknięcia na jakieś pytanie Karoliny:

— Jakże żaluje, z przyjemnością o-
prowadziłby panią po Warszawie, ale mam bilet tylko do Pragi. Może później wpadnę do Warszawy, mam tam tylu przyjaciół...

— Ja myślałem, że pan jedzie do Czechosłowacji obić posadę — zauważył Władysław.

— Tak — zgrzytnął szczerzo Krylenko — ale będę musiał podróžować. Mam być komiwojażerem.

Władysław kiwnął głową i uśmiechnął się. Coż mogło być wygodniejszego dla międzynarodowego szpiega, poczuł nagłe przypływ dobrego humoru.

— Niech mi pan powie dokładnie, na czem będzie polegała pańska praca — rzekł, nalewając wino do kieliszków.

— Może to coś w związku z kartografią — mapami naprzykład, co? Pamiętajam z warszawskich czasów, że pan celował w rysowaniu map, a Czesi nie mają dobrych kartografów.

Karolina drgnęła mimowoli. Zato Rosjanin nie zdradził się nawet wyrazem oczu.

— O, nie. Moja robota będzie ogromnie prozaiczna. Muszę parzą przeprosić, że to powiem. Będę przeprowadzał urzędenia kentalizacyjne.

— Ogromnie pożyteczne zajęcie — zauważył Władysław.

Krylenko szarpnął się za brodę.

— Więcej, kochany kapitanie — zarechotał zgrzyliwie. — Ja i brat żyjemy ultranowoczesne zasady. Nasza robota ma nawet artystyczną stronę. Zapuszczamy szklane wanny w marmurowe posadzki, dla dobrokiewiczów.

— Doprawdy szkoda, że pan nie może jechać z nami do Warszawy — rzekła Karolina, patrząc porozumiewawczo na Władysława, rozlewającego wino.

Kapitan podchwycił jej myśl i zwrócił się do Rosjanina:
— Panie Dymitrze, ostatecznie brat

mogłoby na pana zaczekać dzień czy dwa. Niech pan jedzie z nami do Warszawy, jako mój gość.

Krylenko oblał się rumieńcem.

— Pan chce mnie koniecznie zniewazyć? — wybuchnął, zrywając się z krzesła.

— Odkądże to zaproszenie uchodzi za zniewagę?

— Pan wie, że pańskie zaproszenie jest nieuczciwe.

— Proszę pana... — zaczęła Karolina. Ale Rosjanin, nie zważając ani na nią, ani na zdziwione twarze gości przy sąsiednich stolikach, odwrócił się plecami do Władysława i odszedł. Na środku wagonu przystanął, zapał papierosa i puścił katem ust przez ramie długiej dymu. Było w tem coś odręcznie wyzywającego.

— Co za cham! — mruknał Władysław, popijając wino. Wtem spostrzegł, że Karolina śmieje się bezgłośnie.

— O, wy smarkacze! Nie martw się, kapitanie. Przecież on poślął przynęty razem z haczykiem i ciężarkiem. Czy ty naprawdę chciałeś, żeby ta bestja pojechała z nami do Warszawy? Nie mogłabym na niego patrzeć. Wstrętne twarz.

— I ja nie pragne jego towarzystwa, ale narazie wolaliby go mieć na oku, Ciekaw jestem, co on będzie robił w Pradze?

— Możesz się dowiedzieć. Nic łatwiejszego.

— Ależ Jordan na nas czeka.

— Nie irytuj się, chłopcze, bo ci z...

— Przepraszam. Nie rozumiem, do czego zmierzasz.

— Daj mi wpiery papierosa. — Włożyła ostrożnie papieros w długą cygarownicę, odsunęła talerz i podparła twarz na rękach. — To bardzo proste. Ty pojedziesz spotkać się z Jordanem, a ja do Pragi. Słyszałam, że to wielkie miasto.

— Nie mów głupstw — syknął kapitan.

— O, ja nigdy nie mówię głupstw. Jestem stale w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem. Ty musisz jechać do Warszawy, bo masz taki rozkaz. Ja nie mam żadnych rozkazów. Przeciwnie. Pozostawiono mi wolną rękę.

Uśmiechnęła się figlannie.

— Twój przyjaciel Moskał zasłużył na bliższe poznanie, a ja znam się na ludziach i lubię ten sport.

— Krylenko to ciemny tymp, Bóg wie, czyby ci mogło spotkać, gdyby zwierzy, że go śledzisz.

— On wie! On ukradł twój plan. Zobaczyłam jego zaroięnięta buzię w świetle latarki. Zobaczywszy go tu w restauracji, o mało się nie przewróciłam. Czy myślisz, że on nas posiada o czułości? Że nie widzi, że ty nie jesteś taki? Masz wypisane na twarzy: „szczęśliwy, chociaż żonaty”... O, on wie doskonale, że go wzięłam na oko.

— Jedna raciej więcej, żebyś za nim nie jechała.

— O, ja umiem sobie dawać radę.

— Nie bądź taka pewna siebie.
D. c. a.

Wszystkim tym, którzy w bolesnej dla nas chwili, z powodu zgonu



KAROLA HOFFRICHTERA

okazali nam tyle serca, pamięci, życzliwości i współczucia, składamy tą drogą najserdeczniejsze Bóg zapłać. Szczególne podziękowanie wyrażamy J. E. Ks. Biskupowi Wincentemu Tymienieckiemu, J. E. Ks. Biskupowi Kazimierzowi Tomczakowi, Ks. Prałatowi Józefowi Dziobie, Ks. Prałatowi Wacławowi Wyrzykowskiemu, Ks. Prefektowi Stanisławowi Rabińskiemu, Ks. Wikariuszowi Aleksandrowi Makowskiemu i całemu Duchowieństwu, które nie szczędziło trudów swoich w spełnianiu ostatnich obrządków religijnych i oddaniu ostatniej posługi przedwczesnie zgasłej ukochanej lstopoty.

Również serdeczne podziękowanie składamy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, oraz współpracownikom i całemu personelowi biurowemu i technicznemu, majstrom, ekspedjentom i robotnikom firmy Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter Sp. Akc., oraz Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chryścian, którzy tak licznie stawili się, by pożegnać Tego, który był radością naszego życia, a także i służbie domowej, za Ich pełen szcunku stosunek do zmarłego i za Ich głęboką cześć, jaką otoczyli drogą nam Prochy.

Wszystkim przeto Wam, uczestnikom tego smutnego ceremonjału, niechaj Bóg dobroć Waszą wynagrodzi.

Stroskana Rodzina.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. p.

Stanisławie z Newlin-Wagnerów de-MICHELISOWEJ

w szczególności zaś Jego Exceleencji Ks. Biskupowi Dr. W. Tymienieckiemu Jego Exceleencji Ks. Biskupowi Sufraganowi Dr. K. Tomczakowi, Ks. Prałatowi W. Wyrzykowskiemu, Ks. Prałatowi Burakowskiemu, Łódzkiemu Biurowi Okręgowemu oraz Lubelskiemu Biurowi Rejonowemu Stowarzyszenia Dobroci Kobiół, Zarządowi Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Techników Głównemu Zarządowi oraz Zarządowi Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich jak również wszystkim, którzy współczuciem swym nęśli nam u gę w naszym ciężkim strapieniu składamy niżej z głębi serca płynące „Bóg zapłać!”

Mąż i syn.

W dniu 26 stycznia 1933 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu

ś. p.

KAROL WILHELM WEIL

syn ś. p. Artura i Marii ur. Zachert

przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drożych nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 29 stycznia r. b. o godzinie 15 ej z kaplicy na starym cmentarzu ewangelickim, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

Siostry i córka.

IZYDOR FATERSON

b. wiceprezydent m. Łodzi

zmarł w Łodzi d. 27 stycznia 1933 roku, przeżywszy lat 57.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Rodzina.

Budujmy silną flotę.

Odezwa Związku Marynarzy.

Propaganda niemiecka inspirowa przez każdą okazję napaść na całość naszych granic. Zachęcona biernością społeczeństwa polskiego, staje się coraz bezwzględniejsza. Coraz częściej mówi się na terenie międzynarodowym o rewizji granic i odebraniu Pomorza.

Ostatnie audycje sylwestrowe radja londyńskiego i berlińskiego miały charakter wybitnie antypolski.

Wrogie te objawy zmuszają każdego prawego obywatela polskiego do refleksji nad tematem naszej samoobrony. Czy jesteśmy należycie przygotowani?

Oto pytanie, które mimowoli nasuwa się każdemu.

Jedyną odpowiedzią będzie większe zainteresowanie się naszym wybrzeżem i młoda polska flota wojenna.

Wzywamy przeto wszystkich obywateli, doceniających ważność silnej floty,

aby wpłacali na budowę okrętów wojennych — konto P. K. O. 30 680 Kierownictwo Marynarki Wojennej.

Cześć flocie.
Zw. Marynarzy Rez. w Łodzi.

WYJAŚNIENIE.

Jedna z agencji reporterskich nadesłała nam notatkę, donoszącą o zmianach w ugrupowaniu burmistrza Andrzejaka.

Wiadomość powyższa, jak stwierdziliśmy, jest fałszywa, ponieważ w łonie Rady Miejskiej żadne zmiany w ugrupowaniu nie nastąpiły. Skład poszczególnych frakcyj jest nadal taki, jaki był po ukonstytuowaniu się Rady Miejskiej w roku 1926.

Również sprawa ustąpienia burmistrza M. Andrzejaka nie odpowiada prawdzie.

Ustawa o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Redukcja świadczeń Kasy Chorych. Zmniejszenie zasiłków o 50 proc.

Jak wiadomo sejmowa komisja opieki społecznej pracuje nad ustawą o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Istnieje opinia, że scalenie ubezpieczeń społecznych stało się koniecznością o charakterze społeczno-państwowym.

Pracownicy rolni również objęci być winni ubezpieczeniem emerytalnym — Obowiązkowe ubezpieczenie wprowadzone być ma ustawą, jeżeli chodzi o majątki do 30 ha. ubezpieczenia warsztatów rolniczych będą miały charakter dobrowolny.

Zakres ubezpieczenia będzie rozszerzony, rozszerzenie to nastąpi przez wprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego w b. zaborach: austriackim i rosyjskim.

Obciążenie składowe w przemyśle i rolnictwie zmniejszyłoby się.

Pozatem informują, że według projektu okres zasiłków pieniężnych zmniejszony ma być o 13 tygodni (z 39 do 26 tygodni).

Wysokość zasiłku pieniężnego chorobowego ma spaść o 50 procent, polowego — o 50 procent, okres wyczekiwania przedłużony być ma do 4 tygodni, wprowadzone być mają dopłaty za lekarstwa, termin zgłoszenia do ponownego ubezpieczenia będzie przedłużony, opłaty szpitalne będą podwyższone o 50 do 85 procent.

Kasy Chorych mają prawo ograniczenia świadczeń zasiłkowych w razie zagrożonej równowagi finansowej.



Ostre powietrze, mróz i wiatr

nie wywodzi nawet najdelikatniejszej cerze żadnej szkody, jeśli się pielęgnuje ją stale kremem Herba. Ten niezastąpiony krem doskonale przenika w porę skóry, tworząc niewidoczną warstwę ochronną. Naskórek twardy i ręk staje się przylgiem elastyczny i odporny na szkodliwe działania atmosferyczne. Do nabycia już od 90 groszy.

KREM HERBA



Zniżka cen prądu w Polsce uzależniona od cen węgla i taryf kolejowych. Ze zjazdu przedstawicieli elektrowni.

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli elektrowni z całego kraju, reprezentujących około 390 000 kilowatów mocy zainstalowanej oraz dostarczających prądu 480 000 odbiorców. Zjazd badał propozycje obniżenia obecnie stosowanych cen za prąd elektryczny.

W powziętych uchwałach zaznaczono, że szereg elektrowni dostosowując się do warunków gospodarczych kraju, poczynił już w r. 1932 ulgi przy korzystaniu z prądu elektrycznego, bądź to przez zmniejszenie cen maksymalnych bądź też przez wprowadzenie specjalnych taryf blokowych. Możliwość zastosowania dalszych obniżek cen prądu elektrycznego zależna jest, zdaniem przedstawicieli elektrowni, przedewszystkiem od zniesienia obowiązującego od 1 stycznia 1932 r. specjalnego podatku od elektryczności. Podatek ten, wynoszący 10 procent ceny prądu, wpłynął razem z kryzysem na obniżenie spożycia, przez co zmniejszyły się dochody elektrowni, które zakończyły rok 1932 zachwianiem podstawy swej gospodarki.

Zjazd przedstawicieli elektrowni uznał iż możliwe jest wprowadzenie dalszych ulg dla konsumentów przez szersze stosowanie taryf regresywnych (blokowych, różniczkowych i t. p.), przy czym dla szeregu elektrowni rzeczą dużej wagi jest konieczność obniżenia taryf kolejowych na przewóz materiałów pędnych, jak węgiel i ropa.

Obniżenie cen prądu w elektrowniach komunalnych — głosi uchwała — z konieczności wywoła deficyt w budżetach miejskich i będzie musiało znaleźć odpowiednik w zwiększeniu podatków oraz obniżeniu świadczeń na bezrobotnych. Moment ten winien być również wzięty pod uwagę przy rozważaniach na temat ceny prądu.

W uzasadnieniu powyższej uchwały zjazd przedstawicieli elektrowni podniósł, że na koszty prądu conajmniej w 60 procentach mają wpływ oprocentowanie i amortyzacja zainwestowanych kapitałów i urządzeń. Znaczna część elektrowni zasilana jest dopływem kapitału zagranicznego w postaci kredytów gotów-

kowych i towarowych. Zapotrzebowanie kapitału w elektrowniach jest ciągle i stale niewystarczające. Gdyby przez akcję obniżki cen jeszcze bardziej zmniejszono dochodowość elektrowni, dopływ kapitału do przemysłu elektrycznego zostałby zahamowany.

Zakłady Schloesserowskie ruszyły Ostatni zatarg zlikwidowany.

(t) Przyczyną ostatniego unieruchomienia Zakładów Schloesserowskich był, jak wiadomo, zatarg robotników jednego z oddziałów domagających się przywrócenia im 8 procent oberwanych przez dyrekcję przy sporządzeniu umowy z delegacją robotników.

Niektórzy z inicjatorów tego strajku podjudzani przez wiczarzycieli, którym

na pracy i zarobku nie zależy — winę przypisywali kierownikowi oddziału, p. Telatyckiemu.

Obecnie, po wyjaśnieniu tej sprawy, że obniżka nastąpiła za zgodą delegatów — zatarg został ostatecznie zlikwidowany.

Wczoraj rano Zakłady Schloesserowskie podjęły normalną pracę.

Ognista luna nad wioską Księżtwo. Wielki pożar w powiecie łódzkim.

1) Ubiegłej nocy nad wioską Księżtwo, gminy Bruzyca Wielka, powiatu łódzkiego, zajaśniała luna pożaru.

Jak się okazało paliła się zagroda zamożnego wicziaka Edwarda Langnera.

Pożar powodowany wiatrem groził budynkom sąsiednim. Przybyła straż ogniowa z Aleksandrowa i okolicy bezpieczeństwa rozszerzenia się pożaru usunęła i po kilku godzinach akcji pożar zlokalizowała. Z zagrody Langnera ocalało jedynie dom mieszkalny oraz inwentarz żywy. Stodola obora itp. budynki gospodarskie

wraz ze zbożem i narzędziami rolniczymi spłonęły. Straty sięgają wysokości kilku tysięcy zł.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi oddział posterunku policji powiatowej.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków S. D. Ł.

W niedzielę, dn. 29 stycznia r. b. o godz. 11 w pierwszym, a o godz. 11 min. 30 w drugim terminie odbędą się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Zbranie to odbędzie się w lokalu Związku Handlowców Polskich w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 108.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P?

EXPRESS HANDLOWY

Zmniejszone koszta produkcji rolnej w Polsce pierwszym etapem powolnej poprawy.

J. K. C., zamieścił wywiad z dyrektorem dr. Adamem Rose na temat: czy można podnieść ceny artykułów rolnych, z którego kilka ustępów przytaczamy poniżej:

— Gdzie tkwi zaczątek kryzysu?

— Zaczątek kryzysu rolniczego tkwi w hiperprodukcji, wywołanej modernizacją produkcji w krajach zamorskich, a przejściowo w jednym roku i w ZSRR. Rezultat: stoki i zalamanie się cen zbożowych — temi słowami rozpoczął nasz rozmówca.

Obok kryzysu zbożowego — kryzys hodowlany. — Co w rezultacie dał spadek cen zbożowych?

Spadek cen zboża wywołał wszędzie pauperyzację wsi, która pociąga za sobą pauperyzację miast. Wówczas zaczyna się druga faza kryzysu rolnego. W dobie „prosperity” zewnętrznej, cechę wzrostu dobrobytu stanowi na całym świecie spadek cen konsumpcyjny artykułów hodowlanych. W latach dobrych istniała zatem i dla Polski dobra konjunktura w dziedzinie eksportu hodowlanego. Konjunkturę tę wyżył cały świat państwa eksporterskie, lecz i importer także, zwracając uwagę na produkcję hodowlaną.

Przy zalamaniu się dobrej konjunktury zaznaczyło się zwłaszcza w krajach przemysłowych złoty ko odwrotność: powszechne zmniejszenie się konsumpcji artykułów hodowlanych w miastach i kurczenie wydatków państwa importerskich do nie zmniejszenia produkcji hodowlanej. Wobec tego uderzenie wszędzie w import hodowlany, wywołując w państwach eksportowych obok kryzysu hodowlanego bodaj jeszcze silniejszy kryzys hodowlany. Zewnętrzna cecha większych trudności na odcinku obrotu hodowlanego jest fakt, że przywóz hodowlany niemal wszędzie jest skontyngentowany, podczas gdy przywóz zboża traktowany jest naogół bardzo liberalnie.

— Jak jest położenie państw wywozowych?

— Najcięższy los na świecie mają państwa eksportujące płody rolnicze (świadczą o tym niedawno w „Rolnictwie” znany niemiecki polityk agrarny dr. Baade.). Niemniej państwa rolne nie mogą tego doznać bez przyczynę przez rezygnację z wywozu, gdyż oznaczałoby to zbyt silną niżskę produkcji.

NIEZDECYDOWANY KURS POLITYKI HANDLOWEJ.

— Sytuacja Polski?

Sytuacja Polski skomplikowała się przez to, że polityka gospodarczo-rolna Polski była przez długi czas niezdecydowana, co do swego kierunku. Twierdzone np., że Polska ma niedobór żywności, powołując się na cyfry wypraczone i wynikające z faktu istnienia przez szeregi lat cel wywozowych i braku cel przywozowych. Dzięki temu i traktaty handlowe, zawierane w pierwszym okresie naszej państwowości, nie były dostosowane do potrzeb państwa eksportującego płody rolnicze i wystarczą w kaszie na fakt, że w żadnym traktacie nie uzyskaliśmy w chwili zawierania pierwszej serii naszych traktatów związania cel na nasze podstawy rolnicze artykuły eksportowe.

Wywóz produktów rolnych ruszył z Polski w całej pełni dopiero w dobie nijszej konjunktury lat 1927—1929 i nie tylko nie był na tyle długotrwały, abyśmy się mogli mocno usadowić na interesujących nas rynkach odbiorczych.

Niemniej globalny eksport polski w tych latach artykułów rolniczych cofnął się w ostatnich czasach na ogół w takim tylko stopniu, w jakim cofnęły się ogóle międzynarodowe obroty artykułów rolnych. Wyjątek stanowi masło, gdzie redukcja wywozu wynosi 90 proc. Lecz nie należy zapominać, że fakt ten wynika w znacznym stopniu z programowego założenia naszej polityki maslanej, zmierzającej do zarzerowania dla masła wewnętrznego rynku tłuszczowego, a to w drodze uniemożliwienia przywozu amerykańskich szmalców i utrudnienia przywozu surowców rolniczych do fabrykacji margaryny.

W ten sposób stworzyliśmy nowe możliwości zbytu dla masła na rynku wewnętrznym, kurcząc automatycznie nadwyżki wywozowe. Tem się w części tłumaczy, że cena masła w Polsce jest obecnie znacznie wyższa od ceny i tniejącej w innych państwach fabrykacji margaryny.

Z EKSPORTU ROLNEGO NIE WOLNO REZYGNOWAĆ.

Istnieje pogląd, iż należy zrezygnować z eksportu rolnego i dostosować produkcję do potrzeb rynku wewnętrznego. Co pan dyrektor sądzi o tych pomysłach?

— Realizacja tego postulatu wymagałaby, aby rozmowy produkcyjne rynkowej 2/3 ludności rolniczej dostosować do zdolności krajowej. Umiejętności pozostałej 1/3 ludności niekiedy jest rzeczą oczywistą, że dążyć się do dokonania wyłącznie przy otrzymaniu skurczonych produkcji na wsi, czyli przy dalszej pauperyzacji wsi. Ale i wówczas rezultaty byłyby niekorzystne, ponieważ zubożenie wsi przyczyniłoby się automatycznie do

pauperyzacji i redukcji konsumpcji w miastach, co wytworzyłoby nowe nadwyżki wywozowe. Dlatego też program samowystarczalności, pojęty w sensie rezygnacji z wywozu rolniczego jest zupełnie nierealny.

Słuszne jest natomiast dążenie do wykorzystania w jak największym rozmiarach krajowego rynku wewnętrznego dla zbytu produktów krajowych.

Na PREMII ROLNICTWO ZARABIA 6—7-KROTNIE.

Postulat wyżykaniom w dobie przesilenia wszelkich możliwości wywozowych, to należy celowość polityki premjalnej wywozu zboża. Przez podniecenie ceny wywożonego towaru równocześnie podnosi się automatycznie cena zboża sprzedawczego w obrocie wewnętrznym i rolnictwo zarabia skutkiem premjowania 6—7-krotnie większą sumę, niż wynosi stawka finansowa zaangażowana przez rząd w tym celu.

Fakt ten jest naogół przez rolnictwo na leżycie doceniany, lecz czasem pojawiają się głosy, że byłoby lepiej spłaszczyć wywozowe i wywozić większą ilość artykułów hodowlanych. Twierdzenie takie jest w teorii oczywiście słuszne, lecz nie liczy się z tym, że przy takim postępowaniu nastąpiłoby zmniejszenie i skontyngentowanie przywozu ho-

dowlanego. Gdyby zboże wywożone dzięki premjom było obecnie spalone, to dodałoby do wyprodukowanych artykułów hodowlanych nie znalazłobyby już możliwości zbytu za granicę i zaciążyłoby w sposób katastrofalny na rynku. Dlatego też polityka premjowania eksportu zboża odciąża rynek hodowlany i służy bezpośrednio interesom gospodarstwa hodowlanego, a więc przedewszystkiem małorolnych.

Dotychczasowe uwagi zmierzają do wykazania, że nawet w dobie kryzysu i zastój polskiej polityki zarabiać musi do uzyskania należytych możliwości rozwojowych dla polskiego rolnictwa.

Ale obok tego programu „przyszłościowe” realizowany być musi konsekwentnie program, obliczony na krótką metę, czyli program przetrwania.

Mimo niezmierne ciężkiego położenia rolnictwa polskiego mam wrażenie, że dwa te zadania rozwiązane będą w Polsce łatwiej, niż w innych państwach z wyjątkiem, niż u naszego zachodniego sąsiada, którego rolnictwo nie zrozumiało zaważać, iż dostawanie kosztów produkcji i redukowanych cen stanowić musi punkt wyjścia dla opłacania trudności. W wysiłku dostawiania produkcji do zmienionych warunków z rzadkością rolnictwo polskie z całą pewnością na dobrym miejscu.

Na zegarze konjunktur. Sprawa upadłości Spółdzielczego Banku Ludowego w Aleksandrowie. Sąd zatwierdził uchwałę wierzycieli.

Na ostatnim posiedzeniu Sądu Handlowego rozpoznawana była sprawa upadłości Spółdzielczego Banku Ludowego z inogr. odpow. w Aleksandrowie.

W upadłości tej na ostatnim zebraniu wierzycieli w dniu 9 stycznia r.b. wobec braku propozycji układowych ze strony Banku, zawarto Związek wierzycieli, a kwestię wyborów syndyków ostatecznych, na wniosek wierzyciela Lewandowskiego, odroczone na przeciąg czterech tygodni. Wierzyciele proponują wybór trzech syndyków, w tym jednego dotychczasowego syndyka tymczasowego adw. Barę i dwóch z pośród siebie.

Na zebraniu tem również złożony sprawozdanie ze stanu upadłości adw. Bara, z którego wyczytano dowiedzieli się, iż zwołane posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu upadłego Banku nie przyniosło żadnych rezultatów, jak również wezwania do udziałowców Banku o dopłatę do udziałów.

Aktywa masy przedstawiają wartość 53.768, zł., a pasywum wnieśli oświadczenie na sumę 40.000 zł. na nieruchomości Kazimierza Rudomińskiego, którego nieuczciwemu prowadzeniu, Bank zawdzięcza niewypłacalność.

Do masy zgłosiło się 121 wierzycieli i zostało przyjętych na sumę 328.970 zł.

Syndyk adw. Bara nie wypowiedział się o charakterze upadłości, wobec nieuwolnienia sprawy karnej przeciwko Rudomińskiemu, b. kierownikowi Banku o nadużycia, która obecnie jest jeszcze w toku.

Sąd zatwierdził uchwałę wierzycieli, wobec zaśl. stwierdzenia, iż b. kierownik Banku Rudomiński dotychczas zajmuje bezpłatnie 6 pokoi w mieszkaniu w gminie Banku, wytknął zarządowi masy niedbalstwo, który powinien był wystąpić ze skargą o eksmisję.

W sprawie powtórnie ogłoszonej upadłości firmy „Bracia Izrael i Jeszaja Buskowoda” i jej właściciele Sąd rozpoznawał podanie upadłych o udzielenie im giejtu, ponieważ przy ogłoszeniu upadłości zastosowano względem nich przymus osobisty. Do podania upadłych przystąpiło 23 wierzycieli, którzy wyrazili pisem-

Kartel fabryk olejów jadalnych w przededniu rozwiązania.

ex) Jak słysząc w kołach kupiectwa odczuć brzozy, w najbliższych dniach ma zostać rozwiązany kartel fabryk olejów jadalnych. Do kartelu powyższego należy 6 fabryk krajowych, z czego kilka jest nieczynnych. Pomimo dość wysokich zysków kartelu, dochodzących według opinii kół handlowych do 25 procent ceny sprzedaży, utrzymanie kartelu uchodzi za rzecz niemożliwą, a to wobec b. silnego spadku obrotów. I tak np. na rynku łódzkim sprzedaje się obecnie 10 beczek olejów jadalnych tygod-

niowo w porównaniu z 75 beczkami, jakie zakupiała Łódź jeszcze w roku ub.

Tak znaczny spadek obrotów, będący niewątpliwie wynikiem zbyt wysokich cen zmusił kartel do zamknięcia kilku fabryk, którym jednak trzeba płać za bezczynność. Oprócz tego kartel odczuwa również konkurencję nienależącą do zrzeszonych firm wileńskich fabryki, która rzuciła na rynek nowy gatunek olejów po niższych cenach.

Prezydium Izby Handlowej Polsko-Holenderskiej w Łodzi.

Dnia 26 bm. bawili w Łodzi prezes Izby Handlowej Polsko-Holenderskiej p. Roniker oraz dyrektor Izby inż. Banikowski, celem sfinalizowania rokowań w sprawie wykonania zamówień holenderskiego domu handlowego. Jak wiadomo wzamian za owoce południowe dom ten zakupuje w Łodzi partje towarów bawelnianych, drukowanych, półbawelnianych oraz konfekcji i koszuł. Wizyta prezydium Izby Handlowej Pol-

sko-Holenderskiej zakończyła się pomyślnie, w wyniku przeprowadzonych bowiem bezpośrednich rozmów z zainteresowanymi firmami zostały oferty zostały uzgodnione i transakcja ta zostanie w dniach najbliższych ostatecznie sfinalizowana.

Z firm zainteresowanych w transakcji tej wymienić należy m. in. Zjednoczone Zakłady K Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi.

Przemysł nie zwiąże się żadną umową. Wezwanie Związku Klasowego do zawarcia umowy zbiorowej.

(b) Zgodnie z uchwałą swego zarządu, klasowy związek robotników przemysłu włókienniczego przesłał wczoraj wszystkim związkom przemysłowców pisma z wezwaniem do zawarcia umowy zbiorowej. Odpisy tych pism przesłano również okręgowemu inspektorowi pracy i głównemu inspektorowi pracy w Warszawie do wiadomości.

W związku z tą akcją włókienniczy zwrócił się do jednego z czynnych w związku przemysłowców z prośbą o wyrażenie swej opinii co do stanowiska jakie zajmie Związek Przemysłowców wobec akcji robotników.

W odpowiedzi usłyszeliśmy, że „przemysł nie zwiąże się obecnie umową co do warunków pracy i płacy”. Sytuacja obecna w przemyśle jest niestabilizowana i trudno byłoby znaleźć kry-

Maskarada „PICCADILLY” dnia 4 lutego b. r. w FILHARMONJI

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Wobec częstych nieporozumień w związku z wydaniem legitymacyj na stycznych uprawniających do zwizki kolejowej. Zarząd wyjaśnia, że wskazane legitymacje mogą być wydawane jedynie członkom Tow., którzy opłacili składkę za cały rok bież. (bez względu na czas wyrażenia legitymacji) i nie mają wobec Tow. żadnych zażaleń.

Rynek towarów bawelnianych w Łodzi. Zjazd kupców prowincjonalnych.

Na łódzkim rynku gotowych tkanin bawelnianych w ciągu ostatniego tygodnia zjazd kupców prowincjonalnych był w dalszym ciągu dość znaczny. Do transakcji jednakże prawie zupełnie nie dochodziło, a to z tego względu, iż kupcy ci poszukiwali wyłącznie jak najtańszych artykułów reflektujących prawie jedynie na ramie. Nie dziwne więc, że ilość zawieranych transakcji w tych warunkach nie mogła być zbyt duża, ramisy bowiem jest obecnie niezbyt dużo, a wobec i tak już dość znacznej niżki cen, na dalsze ustępstwa idzie ta tylko firma która na zawarcie w tej czy innej transakcji niezmiernie już zależy.

Jako objaw charakterystyczny, wymienić na leży fakt, że nawet przy zakupowaniu ramisy kupiec nie chce w żadnym razie spłacać należności gościwą a oferuje wkręcić długo terminowo, względnie domaga się przyznania mu kredytu

na sprzedaż towarów i przędzy, znajdujących się w masie. Jak się dowiadujemy, cały majątek masy znajduje się w rozporządzeniu syndyka adw. Stypulkowskiego.

Uruchomienie w fabrykach bawelnianych jest narazie jeszcze bez zmiany, wobec tego jednak, że w najbliższym czasie fabrykanci tutejszą czynną przygotowywać się do zbliżającego się sezonu letniego uruchomienie ulegnie zwiększeniu.

W wielu fabrykach kolekcje towarów letnich są już na ukończeniu, tak, że przedstawiciele tych firm w niedługim czasie udadzą się na prowincję celem zorientowania się w możliwościach tego sezonu i ewentualnego otrzymania mniejszych lub większych zamówień.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 27-go stycznia.

Table with columns for Valuty (Hollandia 358.85, Londyn 20.28, Nowy Jork - kabeł 8.928, Paryż 34.85, Praga 26.44, Szwajcaria 172.68, Berlin 212.35) and Akcje (Bank Polski 82.50, Lipop 11.25, Starachowice 8.25 - 9.15, Cukier 16.00, etc.).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolar 8.91 - 8.905, 4% inwestycyjna 104.00 - 103.50, 3% budowlana 43.00 - 42.50, 7% stabilizacyjna 57.75 - 57.25, 4% dolarowa 57.00 - 56.50, Bank Polski 82.50 - 82.00, 8% m. Łódź 44.50 - 44.25, Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: styczeń - 4.89, marzec - 4.90, maj - 4.92, lipiec - 4.94, październik - 4.99, Brema: marzec - 7.01, maj - 7.13, lipiec - 7.26, październik - 7.46, grudzień - 7.56.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny tranżakcyjne: Żyto - obroty 290 tonn - 15.10, obroty 15 tonn - 15.13; owies - obroty 65 tonn - 13.70, obroty 15 tonn - 13.65; obroty 15 tonn - 13.35. Owies - ceny orientacyjne - 13.50 - 13.75. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy: Grand-Hotel: Maksymilian Kraftman - Berlin, Władysław Śliwicki - Grodno, Ooton Keller - Berlin, Salomon Kersz - Wilno, Mieczysław Winiński - Krafów Stefan Miniewicz - Warszawa. Hotel „Polonia”: Samuel Weinstein - Lwów, Henryk Modzelewski - Wilno, Aron Lipszyc - Włocławek, Antoni Przeradzki - Poznań, Chaim Wajnart - Kłaje.

Życie wojska.

ROZNICZA POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Wojsko otacza specjalną cześć pamiętki przeszłości. Dlatego też rocznica narodowa pozostaje przedmiotem specjalnego kultu w armii. Tak zatem i rocznicę powstania styczniowego w od działach Łodzi uczczono akademiami pułkowymi i bardzo uroczystym i poważnym programie. Szczególnie uroczyste wypadki ta akademii w 81 p. S. K., gdzie przy organizacji jej przewali zarówno oficer oświatowy pułku por. Górnicki jak i szkoła podoficerska z d-ą swym kpt. Tadeuszem Wróblem.

Program akademii wypełniła prelekcja por. Górnickiego o powstaniu styczniowym, deklaracja i produkcje muzyczne elementów szkoły podoficerskiej oraz produkcje orkiestry pułkowej pod batutą por. kplm. Jana Waltera.

ŚWIĘTO JORDANA.

Z okazji gr. kat. święta Jordana, władze wojskowe Okręgu Łódzkiego wydały przewidziane zarządzenia, aby ułatwić wzięcie udziału w tej tradycyjnej uroczystości wszystkim żołnierzom tego wyznania. Oddziały przybywały do swych garnizonów wżgl parafialnych w swą tych szeregach z orkiestrami, kompaniami honorowymi etc.

W bardzo wielu miejscowościach, do których ze zrozumiałych powodów nie mógł przybyć na tę uroczystość gr. kat. proboszcz wojskowy O. K. IV ks. Ilkow, pośpieszył z pomocą i życzliwością w dwojezjach warszawskiej, łódzkiej i częstochowskiej ks. ks. dziekani oraz biskupowie lokalni względnie kapłani, pomocnicy, odprawiając nabożeństwa okolicznościowe, w czasie których żołnierze gr. kat. śpiewali swoje pieśni i koledy przy akompaniementem orkiestry wojskowej. Kulminacyjnym punktem tego rocznicowego uroczystości były uroczystości w Piotrkowie, w tamtejszym garnizonie.

W dniu 19 bm. rano została odprawiona gr. kat. Msza św. poczem nastąpił akt święcenia wody. Wśród zebranych żołnierzy zjawili się przedstawiciele władz, duchowieństwa z ks. dziekanem Gajewiczem na czele oraz miasta.

Po okropieniu obecnymi świeconą wodą, przemówił do żołnierzy kpl. ks. Ilkow.

ŁÓDZIANIN O OBRONIE PŁOCKA.

Wojsko jest nie tylko terenem szkolenia armii, jest także terenem coraz bardziej pogłębiającej się pracy naukowej. Coraz liczniejsze stają się zastępy oficerów w służbie linowej, pracujących wydatnie na polu historii, nauk ścisłych, czy w dziedzinie doświadczeń. Ilustracją powyższego służyć mogą coraz liczniejsze odczyty i prelekcje oficerów w różnych garnizonach na najróżniejszych odcinkach nauki naukowej. Jeden z takich referatów wygłosił ostatnio w Plocku w tamtejszym Tow. Naukowym por. Bohdan Maciejowski z 28 p. S. K. na temat obrony Płocka. Prelegent rzucił na kwestję poruszoną specjalnie nowe tło.

Referat por. B. Maciejowskiego wyróżnia się wszechstronnym opracowaniem materiałów, będących w posiadaniu władz wojskowych na podstawie raportów i rozkazów wojennych oraz stron walczących i oświetla gruntownie sprawę rozmieszczenia wojsk i ich poruszeń w walce o Plock, liczebność poszczególnych oddziałów. Dla lepszej orientacji słuchaczy referat ilustrowany był szeregiem planów sytuacyjnych, wyświetlanych przy pomocy latarni projekcyjnej. Znaczący należy, że w Łodzi zamieszkuje młody rolnik obrony Płocka, słynnego epizodu z wojny polsko-bolszewickiej, mjr. Janusz Mościcki.

JESZCZE KARNAWAŁ W WOJSKU.

Karnawał w wojsku bieżącego roku różni się od lat minionych: na całym świecie ciężko, przede wszystkim ogranicza rozrywki karnawałowe do konieczności towarzyskich. Odbyły się ostatnio dwa wieczorki w kasynie garnizonowym, skromne lecz nie mniej bardzo udane dzięki pomysłowości gospodarzy (nieustrudzon por. W. Krup) którzy urządzili dla gości szereg nadprogramowych rozrywek, jak konkursy brzożowe, tamboły z cennymi fantami itp.

Dalszy ciąg karnawału przewiduje raut oficerów 28 plk., który co roku gromadzi całą d-ą słownie Łódź, współzwiązując z wojskiem oraz bal oficerów rezerwy, albowiem pod obecną prezesurą Związku Oficerów Rezerwy rozwijający żywą działalność ideowo-organizacyjną i wyszkoleniową, nie zapomina o krzewieniu życia towarzyskiego wśród swoich członków i ich rodzin.

W niewiadno otwartem garnizonowym kasynie podoficerskim powodzenie znakomite. I tu odbyły się już pierwsze zabawy karnawałowe podoficerskie, które zgromadziły tyle osób, ile tylko mogły kasynowe sale pomieścić. Bowiono się zakomnieć, choć daje się już dzisiaj we zna ki szepupłość pomieszczenia kasyna. Korpus podoficerski garnizonu łódzkiego wielkie nadzieje pokłada jednak w łaskawości protektora kasyna, d-cy 28 p. S. K. - plk. Bratro - że lokale kasyna zostaną w miarę możliwości rozszerzone.

Ze względu na możliwość rozszerzenia i podoficerowie mogą nawiązać ściślejszy kontakt towarzyski ze społeczeństwem cywilnym czego zapowiedzieli miła jest, że w otwartym kasynie przedstawiciele tego społeczeństwa wzięli liczący udział z personelem Rady Miejskiej p. Edwardem Andrzejakiem na czele.

Szanujcie zdrowie przechodnia!

10 tys. zł. odszkodowania za uszkodzenia cieleśne.

Z dniem 1 lutego wchodzi w życie ustawa o ubezpieczeniu pasażerów od wypadków samochodowych.

Jak informują ze Stowarzyszenia Właścicieli Autobusów Woj. Łódzkiego z dniem 1 lutego r. b. wchodzi w życie rozporządzenie o obowiązku ubezpieczenia pasażerów autobusów i przechodniów od wypadków autobusowych.

Obowiązek ubezpieczenia obejmuje wszystkich pasażerów autobusów i tych osób, którzy ulegną wypadkowi przejechania przez autobus.

W wypadku uszkodzenia przez autobus przechodzień może wystąpić o odszkodowanie do wysokości 10.000 zł podobnie każdy pasażer autobusu. Gdy uszkodzenie, wywołane przejechaniem lub kataracją jest szczególnie ciężkie, czy to przechoźcą, czy też każdem z ofiar katastrofy ma prawo domagać się odszkodowania do wysokości 20.000 zł.

W wypadku uszkodzenia przez autobus ostatek zderzenia, innego pojazdu lub przedmiotu, towarzystwo ubezpieczeniowe jest obowiązane wypłacić odszkodowanie do wysokości 2.000 zł.

Rozporządzenie przewiduje tak wysokość cyfry odszkodowania, iż zamierzeniem władz jest używanie tego rozporządzenia jako

środka przeciw katastrofom i wypadkom autobusowym, albowiem właściciele autobusów, w obawie przed wysoką odpowiedzialnością pieniężną, zwiększą czujność i troskę o wozy, stwierdzono bowiem, iż wiele wypadków spowodowanych jest głównie wskutek utrzymywania autobusu w stanie nieodpowiednim.

Przedsiębiorcy autobusowi, którzy nie zaprzestrzą się w polisy ubezpieczeniowe, tracą prawo do prowadzenia swych przedsiębiorstw.

W zawrotnym tańcu cyfr.

„Zamrożone“ kapitały Z. U. P. U.

Gdzie ulokowano gotówkę?

Wobec cofnięcia przez ZUPU 75 proc. prawie należnych dotacji dla bezrobotnych pracowników umysłowych, przypatrzyć się należy, na podstawie sprawozdania Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych za rok 1931 tym, pozycjom które ta instytucja zdolała zamrozić.

Utrzymanie tej instytucji w r. 1931 kosztowało 600.000 zł.

Otóż suma aktywów wszystkich czterech zakładów, działających na obszarze Rzeczypospolitej na dzień 31. 12 1931 r. wynosiła okragle 424 milj. zł. Tyle zebrano ze składek i procentów od lokat i ten właśnie kapitał oraz składki bieżące miały stanowić ubezpieczenie dla ubezpieczonych. Co jednak z tem kapitałem zrobiono?

W papierach wartościowych ulokowały zakłady ubezpieczenia emerytalnego 109 milionów co do papierów.

Największą pozycję stanowią papiery Banku Gospodarstwa Krajowego.

To samo odnosi się do papierów Banku Rolnego, których zakłady mają za 26 i pół miljo-

na złotych, oraz do papierów związków i banków komunalnych za 3 i pół miliona.

W pożyczkach hipotecznych tkwi 61 milionów, w czem 13 milj. na hipotekach Kas Chorych, 28 i pół miliona na hipotekach magistratów, 2 miliony na hipotekach spółdzielni budowlanych, 6 milionów na hipotekach Instytucji społecznych, a tylko 16 milj. na hipotekach prywatnych.

W nieruchomościach własnych ulokowano 75 milionów. Wreszcie 56 milionów należy się zakładowi od pracodawców tytułem zaległych skła-

Gangsterzy amerykańscy przybywają do Europy na „gościnne występy“.

Gangsterzy amerykańscy w drodze do Europyl! Szalony ten zawód przeżywa dziś w Stanach Zjednoczonych bardzo osły kryzys. Złożyło się na to bardzo wiele przyczyn. Kryzys ekonomiczny, prawdopodobne zniżenie prohibicji itd.

Faktem jest, że wielu bandytów nie mogąc znaleźć „pracy“ w Stanach, postanowiło spró-

bować szczęścia w Europie specjalnie obrali sobie rynki pracy w Londynie i Paryżu. Policia europejska postanowiła ze swej strony zrobić wszystko, co możliwe, żeby obronił „miejsce“ pracowników wytrzycha i rewolwerów przed konkurencją amerykańską.

Scotland Yard, londyńska centrala policji kryminalnej, wysłała całe oddziały detektywów do najważniejszych portów angielskich, aby ci kontrolowali jak najdokładniej wszystkie osoby, przybyszające ze Stan w Zjednoczonych. Natomiast, że nie pozwolą oni wejść na ląd żadnej osobie podejrzaną o należenie do „underworld“ amerykańskiego. Poza tem policja amerykańska zaopatrzyła detektywów na wielkich transatlantykach w dokładne rysopisy bandytów, o których slychać, że nie chcą „wymigrować“ do Europy. Należy przypuszczać, że przed sięwziętę środkiem okazały się skuteczne i drogą legalną do Anglii ani do Francji, żaden członek „Gangu“ się nie dostanie.

„Duzo trudniej będzie upilnować kontrabandę gangsterów, przez mniejsze statki transportowe. W każdym razie, wyjazd do Europy jest modny wśród dawnych członków band Al Capone'a i należy się spodziewać, że użyją oni wszelkich środków, byle tylko „zwiedzić“ starą Europę.

Za pierwszą jaskółkę tego najazdu należy uważać fakt aresztowania w Atenach, prócz bandy falszerów monet dwóch Amerykanów. Okazali się to świeżo importowani „fachowcy“ z Chicago.

Klisze
do
Reklam gazetowych,
Lampad, Prospektów i
Rysunków reklamowych wybornego

ul. PIOTRKOWSKA
Nr. 100
ŁÓDŹ
Borkenhagen

Leczenie hipnotyzmem

chorych na cukrzyce.

Dwaj znani lekarze szwedzcy, prof. Henry Marcus i prof. Ernst Sahlgren dokonali szeregu ciekawych doświadczeń w zakresie leczenia hipnozą chorych na cukrzyce. Eksperymenty dokonywane były przy pomocy adrenaliny i insuliny z których pierwsza ma własność powiększania, a druga zmniejszania ilości cukru w organizmie. Po sze-

regu prób wstępnych, chorzy, pogrążeni w śnie hipnotycznym reagowali spadkiem lub wzrostem cukru we krwi pod wpływem hipnozy, podobnie jak po zastrzyku insuliny lub adrenaliny.

Lekarze szwedzcy spodziewają się osiągnąć zadawane wyniki dzięki nowej metodzie leczenia diabetyków.

Kurier sportowy

22 : 0.

ŁKS mistrzem hokejowym w Łodzi.

ŁKS zdobył już definitywnie tytuł mistrza hokejowego w Łodzi. W ostatnim meczu rozegranym w dniu onegdajszym przez ŁKS z Makabi zwyciężył w stosunku 22:0 (7:0, 10:0 5:0) przyczem Makabi wskutek zdekompwetowania drużyny opuściła stołeczny mecz. Pozostałe zespoły mają do rozegrania jeszcze kilka spotkań, jednak przyszłość należy do tytułu wicemistrza zdobył zbie Union-Touring.

Obecnie tabela mistrzostwa przedstawia następująco: 1) ŁKS 5 gier, 10 p. st.

br. 44:2 2) Union Touring 4 gry 6 pkt. st. br. 18:6, 3) Triumf 2 gry 2 pkt. st. br. 11:6 4) Strzelec (Zg.) 3 gry 2 pkt. st. br. 2:8, 5) SKS (Łódź) 3 gry 0 pkt. st. br. 2:11, 6) Makabi 3 gry 0 pkt. st. br. 0:44. Przypomnieć należy, że po ukończeniu całkowitem rozgrywek nastąpi podział zespołów okręgu łódzkiego na dwie klasy. Do klasy A wejdą pierwsze dwie drużyny, zaś do kl. B wszystkie pozostałe. W roku przyszłym rozgrywki będą się odbywać w każdej klasie oddzielnie.

Harce na łodzi.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

Sobota:
Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej, od godziny 17: półfinały: „Pierwsze go kroku bokerskiego“.

Lycyarswo. Lodowisko „Helenów“ o godz. 20.30, wielka impreza łyżwiarska polącona z pierwszym balam maskowym na lodzie.

Niedziela.
Hokej: Lodowisko „Helenów“ o godz. 11 mecz o mistrzostwo okręgu: Triumf—SKS (Zg.) Lodowisko ŁKS. przy Al. Unji

Ł. K. S. w Toruniu.

Przed meczem eliminacyjnym ŁKS—TKSZ.

Na niedzielę wyjeżdża mistrz Łodzi, ŁKS do Torunia w celu rozegrania spotkania eliminacyjnego z mistrzem Pomorza—Toruńskim Klubem Sportów Zimowych. Charakterystyczne, że do dnia wczorajszego ŁKS nie otrzymał co do miejsca rozegrania meczu, żadnego oficjalnego zawiadomienia z Polskiego Związku Hokejowego i dopiero w zrodnieniu miejsca i godziny rozegrania meczu nastąpiło po telefonicznym porozumieniu się zainteresowanych klubów.

Jak się dowiadujemy mistrz Łodzi wyjeżdża z Łodzi o godz. 9 rano pod kierownictwem p. Langego w następującym składzie: bramka: Jakubiec, obrońca: Frencl i Businkiewicz, atak I: Król, Załęski, Wisławski, atak II: Lutrosiański, Gulecki i Tadeusz wicz. Mistrz Pomorza przygwoitwie przeciwko ŁKS swój najlepszy zespół z Gumowski i Ramzajem na czele. Mecz rozpocznie się o godz. 15. Sedziować będzie p. Sachs

KRÓTKIE WIADOMOŚCI LOKALNE.

W niedzielę o godz. 8 wieczorem urządza zawody pokazowe w zapasnictwie i podnoszeniu ciężarów łódzka Bar Kochli: w łolu przy ul. Piotrkowskiej 110. Wejście na zawody bezpłatne.

ROZWIĄZANIE WOZK.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Związku Polkich Towarzystw Końskich postanowiono rozwiązać Warszaw. Okręgowy Zw. Koński. Powodem tej decyzji było pismo skierowane do zarządu w niedopuszczalnej formie ze strony WOZK po udzieleni temu ostatniemu nagany za nieudolne zorganizowanie wyścigu do Morza.

Przymus adwokacki

według nowego kodeksu postępowania cywilnego.

W myśl przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego, osoby prowadzące proces muszą mieć adwokata w sprawach przed Sądem Ogrogowym jako I-szą instancją, przed sądami apelacyjnymi i przed Sądem Najwyższym.

Nie obowiązuje przymus przed sądami grodzkimi ani też przed sądem okręgowym, jako odwoławczym od wyroków sądów grodzkich. Przymus obowiązuje przed sądami grodzkimi w tym momencie, gdy strona zakłada jako środek odwoławczy kasację do Sądu Najwyższego. Kasacja taka musi być podpisana przez adwokata.

Przepis wprowadzający przymus przed sądami okręgowymi I-szą instancją, napozór ucząłby się racjonalny z tego względu, że sprawy należące do Sądu Okręgowego są już ważniejsze, wymagają zatem fachowości, doświadcze-

nia i same strony niewątpliwie nie dałyby sobie w tych sprawach rady.

O ile chodzi o osoby niezamożne, to mają one prawo wystąpić w każdym wypadku o przyznanie im prawa ubogich, przyczem równocześnie zgłaszając wniosek o ustanowienie dla nich adwokata z urzędu.

Wniosek zgłasza się do sądu, przed którym ma się toczyć sprawa, a jeżeli strona mieszka poza obresem Sądu Okręgowego, do Sądu Grodzkiego, miejsca zamieszkania.

Należy przytem pamiętać, że w razie zgłoszenia wniosku o przyznanie prawa ubogich, Sąd ma prawo zbadać nietylko, czy strona jest istotnie uboga, czy sama sprawa wytaczana nie jest bezasadną i w tym ostatnim wypadku może „prawa ubogich odmówić.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dziesiętnej dyżurują apteki: J. Koprowskiego Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, J. Kłupta Kątna 54, L. Czyńskiego, Rokicińska 53.

JUBILEUSZ CECHU MISTRZÓW ŚLUSARZY.

Cech Mistrzów Ślusarzy w Łodzi obchodził niepowszednią uroczystość, mianowicie 20 lecie prezesury Prezesa Cechu, p. Bolesława Kapczyńskiego.

Długoletnią pracą swoją na stanowisku prezesa przyczynił się p. Kapczyński do ożro tu tej organizacji.

Zaufanie, jakim obdarzali Go przez tyle lat członkowie Cechu zawdzięcza prezes Kapczyński osobistym zaletom charakteru, niespożytej energii oraz dużej inicjatywie.

Ze swej strony życzymy Jubilatowi dalszej owocnej pracy dla dobra polskiego rzemiosła.

Nowe władze Cechu Malarzy i Lakierników.

i) Wczoraj w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“ przy ul. Kilińskiego 123 odbyło się doroczne walne zebranie członków Cechu Malarzy i Lakierników. Zebranie zagaln starszy cechu p. Janowski poczem sekretarz p. Gła zer odczytał sprawozdanie z całokształtu działalności ustępującego zarządu zaś p. Procel — sprawozdanie komisji rewizyjnej. Sprawozdanie z działalności komisji szkolnej odczytał p. Pfeiffer. Zkolei udzielono absoltorium ustępującemu zarządowi i dokonano wyboru nowych władz cechu. Wybory dały następujący wynik starszym cechu wybrano po raz trzeci zarządu p. Jana Janowskiego, I podstarszym i sekretarzem p. Szczepana Glazera (piastuje on te stanowiska w cechu już w piątej zarządu kadencji), II podstarszym wybrany został p. Józef Pfeiffer, a zastępcami pp.: Paruszewski Weikert i Lewit. Skład komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego wybrano w dotychczasowym składzie.

Po wyborach zapoznano zebranych z okólnikami i korespondencją Izby Rzemieślniczej oraz uchwalono przystąpić do wydawnictwa zawodowej gazety malarzkiej wychodzącej w Poznaniu przy Związku Związków Chrześcijańskich

o wyasnynowa na ten cel odpowiedni fundusz. W zakończeniu zebrania postanowiono wyasygnować z kasy cechu złotych 50 na akcję dofinansowania najuboższej dziatwy szkolnej. Zebranie cechu malarzy i lakierników prowadzone było rzeczowo i toczyło się w miłej atmosferze.

NOWE WŁADZE „CHÓRU MARJAŃSKIEGO“.

W roku jubileuszowym 25-letnia istnienia Tow. Śpiewaczego Chór Marjański przy katedrze łódzkiej, po walnem zebraniu, odbytem w dniu 15 b. m. do zarządu wybrani zostali pp.: Ozimecki — prezes, Holler Roman — I wiceprezes, Krejczy Henryk — II wiceprezes, Brakrator Mieczysław — skarbnik Krejczy Henryk — sekretarz, Nawrzałczyk Zygmunt — inspektor, Klimecka Karola — gospodyni, Klimecki Piotr i Hożmek Stefan — gospodarze, Aleksandrówczówna Julia — bibliotekarka ksiązek, Halentówna Hanka — bibliotekarka nut i Topolska Hanka — opiekunka chóru młodszego; do komisji rewizyjnej weszli p. p.: Dąbrowski L., Chojacki H., Hołl Cz., Kolanko J. i Nowicki J.

PREZYDENT RZĄDU CHIŃSKIEGO JAKO KURACJUSZ W KARLSBADZIE.

W ubiegły tydzień przybył do Karlsbadu samochodem z Norymbergi prezydent Rządu chińskiego Wang-Chig-Wei w Towarzystwie żony i córki. Jego otoczenie stanowią: sekretarz osobisty Chang, oraz przyboczni lekarze dr. Loh i Dr. Nell. Konsultacyjnym lekarzem jest dr. Oskar Simon. Dostojni goście w imieniu Rady Miejskiej zostali przywitani przez dyr. zdrojowiska p. Gitschnera, zamieszkali w sanatorium „Bellevue“ i zamierzają zabawić w Karlsbadzie do połowy przyszłego miesiąca.

W ciągu tygodnia 1. grudnia r. ub. bawiła w Karlsbadzie w celach kuracyjnych jugosłowiańska królowa Marja.

Mały Kurjer,

tygodnik dla dzieci i młodzieży.

Kosztuje tylko 50 gr. miesięcznie.

Reklama
to dźwięk handlu!

Tylko ogłoszenia zamieszczane

Kurjerze Łódzkim

dają zawsze skutek i jako gazetowe są zwolnione z podatku miejskiego!

Audycje radiotoniczne.

Sobota, dnia 28-go stycznia,

11.40—11.50	Codzienny przegląd prasy polskiej
11.50—11.55	Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
11.58—12.05	Signal czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10	Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.10	Koncert z płyt gramofonowych
13.10—13.15	Komunikat meteorologiczny
13.15—13.55	Poranek szkolny ze Lwowa
13.55—15.10	Przerwa
15.10—15.15	Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego
15.15—15.25	Komunikat gospodarczy
15.25—15.35	Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ
15.35—15.00	Słuchowisko dla dzieci p. t. Nasza Julia — według Dąbrowskiej
16.00—16.40	Płyty gramofonowe
16.40—17.00	Tereny narciarskie Hucalszczyzny — wygl. p. Antoni Hełnrch
17.00—17.30	Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa
17.30—17.40	Płyty gramofonowe
17.40—17.55	Odczyt p. t. Co przyniosła nam rocznica Wyspiańskiego — wygl. p. Tadeusz Makowiecki
17.55—18.00	Odczytanie programu na dzień następny
18.00—19.00	Muzyka lekka i taneczna z restauracji Cristal
19.00—19.20	Rozmaitości
19.20—19.30	Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi
19.30—19.45	Na widnokregu
19.45—20.00	Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—22.00	Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota oraz Tadeusz Faliszewski (piosenki) Seweryn Słefkowski (obój) i Ludwik Ursteń (akomp)
W przerwie: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego	
22.05—22.40	Utwory Chopina w wykonaniu Artura Hermetina
22.40—22.55	Feljeton p. Heleny Buczyńskiej p. t. Mój pierwszy film
22.55—23.00	Komunikat meteorologiczny oraz policyjny
23.00—24.00	Muzyka taneczna z dancingu Bodega
W przerwie od 23.30—23.35 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej.	

RADJO DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Dnia 29 I o godz. 16.00 program dla młodzieży otworzy jak zwykle radjotagownik p. „Co się dzieje na świecie”.

Dnia 1. 2 o godzinie 15.30 czeka dzieci miłe opowiadanie W. Grodzkiej-Czechowskiej, która opisała radość dziecka z otrzymania „Nowych butów”.

Dnia 2. II o godz. 16.00 radiowy program dla młodzieży wypełni pogawędka prof. St. Suńskiego, który opowie „Co dzieje się teraz nad morzem” oraz historja p. „Pawelek i dzwonki”, napisana przez p. Wandę Woytowicz Grabiński.

Dnia 4. II o godz. 15.35 nadawać będzie ob

rązki dla dzieci i w z których jeden scharakteryzuje „Kiniarzy”, a drugi opowie wzruszającą historję „Ostatniego listka”.

RADJOWY RECITAL M. GUGLIELMETTI

Znakomita włoska śpiewaczka koloraturowa Anna Marija Guglielmetti wystąpi w radjo we środę dn. 1. II o godz. 21.10 W programie najcenniejsze i popisowe arje z oper Mozarta, Belliniego, Rossiniego, Cimarosy, Donizettiego i innych.

RADJOWY EUROPEJSKI KONCERT DUŃ SKL

W czwartek dnia 2. 2 wszystkie rozgłośnie europejskie transmitują o godz. 20.10 koncert z Kopenhagi, poświęcony wyłącznie muzyce duńskiej. Koncertem dyryguje kapelmistrz opery Królewskiej w Kopenhadze Georges Hoeborg, który przed wieloma tygodniami dał się poznać na koncercie symfonicznym w Filharmonji Warszawskiej jako wybitny dyrygent i kompozytor.

Solistą będzie artysta opery kopenhaskiej Niels Hansen, który opiewa z towarzyszeniem orkiestry kilka aryj operowych. W programie m. inn. 5-ta Symfonia C. Nielsena.

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY W RADJO.

Piątkowy koncert symfoniczny, transmitowany z Filharmonji Warszawskiej, będzie dla świata muzycznego wielką atrakcją, zarówno ze względu na solistów, jak i program. W koncercie tym o godz. 20.15 bierze udział światowej sławy wiolonczelista Feuermann, który odegra dwa koncerty wiolonczelowe E. d'Alberta i Jerzego Fitelberga.



TEATR MIEJSKI.

„Krzyczcie Chiny” dziś i jutro po południu po cenach znacznie niższych.

Dziś i jutro wiecz. safaryczna, aktualna komedia Vicki Baum „Plac paryski 18”.

W pełnych próbach przebj Vantela (autora „Proszęca wśród bogaczy”) „Pani nie chce mieć dzieci”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś - jutro i pojutrze wiecz. pikantna, pełna

niedwuznacznych sytuacji i szampańskiego humoru komedia „Sprawy poufne”.

W niedzielę o 5 po poł. po cenach znacznie niższych - raz jeszcze jeden przed zejściem z afisza „Szczęście od jutra” Kiedrzyńskiego.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 5.15 w dalszym ciągu, ciesząc się niebywałem powodzeniem melodijna operetka w 3 aktach R. Stolza „Peppina”.

Bilety do nabycia w Biurze Orbis (Piotrkowska 65, tel. 101-01) oraz w kasie teatru od godz. 11 do 1 od 4 do 10 wieczorem.

Widownia dobrze ogrzana.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz i w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 4.15 po poł. i 8.15 w. premjera arcywesołej operetki p. „Zaręczyny z przeszłości”, w wykonaniu całego zespołu. Ceny od 30 gr. do 1.50.

CŁOU ZABAW MASKARADOWYCH TO MASKARADA ŁÓDZKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ W FILHARMONJI „MECZ W HISZPANJI” 28. I. 1933 r.

KSIEGA ADRESOWA POLSKI i W. M. Gdańska wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej. Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatniego wydania z roku 1930 sprzedajemy po cenie Zł. 30.—

STENOGRAFJI polskiej i niemieckiej wyucza HENRYK BERMAN ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93) Tel. 136-05.

Pracownia art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO Szkoła Rysunku, Malarsstwa, Rzeźby i Zdobnictwa Wólczańska 35

OLA GUM. NIE PREZYMATYNY! lecz wyjątkowo PRZYKRYMATYWY „OLA” winien Pan zadać, wszystkie inne są rzekomo równie dobre NAŚLADOWNICTWA

LECZNICA CHOROBU OCZU ze stałymi łózkami DOKTORA DONCHINA ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.

Fabryka lamp Sz. P. Szmalewicz Łódź, Południowa 8, Telefon 164-39. poleca lampy najnowszych modeli

Warsztaty Tkackie do fabrykacji chustek do nosa poszukiwane celem kupna.

DR. MED. M. FELDMAN akuszer ginekolog ZAWADZKA 10. Telef. 155-79

Ogłoszenie. Magistrat m. Łódź - Wydział Gospodarczy - poszukuje w poszukiwaniu Włoczeki, względnie w promieniu ul. Piotrkowskiej lokal, nadający się na pomieszczenie burmistrzów

KURSY FORTEPIANOWE Heleny Aronson-Winnikowej absolwentki konserwatorium paryskiego (LAZAR LEVY-CORLET)

PORADNIA WENEROLOGICZNA Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.

DR. MED. BERLIN J. Specjalista chorób kobiecych i akuszerki

DR. MED. J. Schorr (latem w Iwoniczu - Zdrój) ordynuje do końca maja w chorobach serca i skłerozy

Dr. med. Z. RAKOWSKI 11-go Listopada 9. Tel. 127-81. Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.

Dr. med. H. KACZKOWA położniwica i choroby kobiece Piotrkowska 99, tel. 213-66

Reklama to dźwignia handlu!

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE BUCHALTERJI pisanie na maszynie grubo i cieniutko

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTO, biżuterja i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny

IWONICZ-ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromowa, stojek pół kg. zł. 2,25

LOKALE I MIESZKANIA Bez odstępstwa! 1 i mieszkanie, sklepy, lokale handlowe, biurowe

ZAGUBIONE DOKUMENTY Niniejszym uniemożliwiamy zagubionemu czek z wystawienia Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Łasku

RÓŻNE GŁUCHOTA, szum, ciekniecie z uszów uleczalne. Zażądajcie bezplatnie, pocztowej broszury

Doświadczeni nauczyciele korepetycji, przygotowują do wszelkich egzaminów, katuraj zagrożonych

Maszynę do szycia dziurek w białinie, Singer Kl. 84-1, mało używaną, prawie zupełnie nową

POSADY I PRACE ZAOFIAROWANE Potrzebna dobra bielizniarka, znająca kraj. Wiadomość: Nawrot 56, sklep.

Sklep z mieszkaniem odstąpię w dobrym punkcie, Nawrot L. 42, m. 1. Pokój umeblowany, wejście oddzielne

Zaginęły 2 weksle in blanco: 1) 200.— i 2) 300.—, z wyst. Almy i Gietholda mat. Szeske, zam. wiesz Olechów, gm. Wiskitno

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 10000-15000 zł. (możliwie prawnik) do poważnego przedsiębiorstwa

CENY PRENUMERATY: w niedzielnym dodatku ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURIER” miesięcznie w Łodzi zł. 4.—

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28) CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne za wiersz milimetrowy 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr.